SPORT

CENA 30 GROSZY

Numer 32 **Katowice—Kraków—Lwów—Poznań—Łódź, 9 września 1930 roku** **Rok I.**

Oficjalny organ: P. Z. B., P. Z. A., G. O. Z. L. A., Kr.-Śl. O. Z. N., G. O. Z. B., K. O. Z. P. G. O. Z. G. S.

Trzecia Olimpjada Kobieca w Pradze.

Walasiewiczówna chlubą sportu polskiego.

Dotychczas Polki zdobyły dwa tytuły mistrzowskie.

Pęd do piękna fizycznego przez uprawianie sportów za wzorem mężczyzn porwał i świat kobiecy. Obierając sporty jej organizmowi odpowiednie, kobieta szybko zaczęła wybijać się na przednie miejsca, skutecznie konkurując z silniejszym mężczyzną. Chcąc się uniezależnić od jego wpływów, tworzyć zaczęły kobiety własne kluby, związki i państwowe zrzeszenia, aby wykazać swój dorobek, swoją samodzielność. Opierając się na gotowych wzorach i czerpiąc z doświadczenia męskich związków, państwowe kobiece zrzeszenia sportowe połączyły się w Paryżu w r. 1921 w Międzynarodowy Związek. Związek ten skupił początkowo 5 państw a dziś liczy ich już 25.

Ten Związek Międzynarodowy za inicjatywą p. Milliat i przy jej pomocy, zorganizował kobiecą olimpjadę, która odbywa się w czteroletnich odstępach, począwszy od r. 1922. Zawody w Olimpjadzie kobiecej obejmują następujące konkurencje:

Biegi na 60 m, 100 m, 200 m, 800 m i z płotkami na 80 m. Skoki wzwyż i wdal. Rzuty kulą, dyskiem i oszczepem. Sztafeta 4×100 m. Trójbój: bieg 100 m, skok w wyż i rzut oszczepem.

Regulamin międzynarodowy dopuszcza dla każdego ze zrzeszonych w Związku państw po dwie zawodniczki do każdej konkurencji.

Pierwsza Olimpjada kobieca, urządzona w Paryżu, przyniosła zwycięstwo Anglji. Druga Olimpjada odbyła się w r. 1926 w Goeteborg w Szwecji. W tej brały udział już i Polki, osiągając przez Konopackiej rzut dyskiem mistrzostwo świata w tej konkurencji.

W międzyczasie w roku 1926 w Amsterdamie dopuszczono do Olimpjady Światowej i kobiety i tam znowu przez rzut dyskiem 39,40 m Konopackiej Polska zdobyła jedyne, za sprawność sportową, pierwsze miejsce.

Obecnie odbywa się w Pradze czeskiej III. Olimpjada kobieca, rozpoczęta dnia 6 września trwać ma dni cztery t. j. do 9 września włącznie.

Polska obesłała te Olimpjadę swojemi najlepszemi zawodniczkami. Ich sprawność sportowa i ambicja oraz chęć zwycięstwa nie zawiodły. — Dziś już możemy podać pierwsze dodatnie wyniki:

Walasiewiczówna w biegu na 60 m czasem 7,7, Konopacka rzutem dysku na 36.80 m zdobyły przy silnej konkurencji tytuły mistrzyń świata.

Jak to było?

W sobotę 6 września zaczęto zawody eliminacyjne. Już tu Walasiewiczówna w biegu na 60 m wykazała się groźną zawodniczką, mając na 11 zawodniczek czas równy z Japonką Hitomi i Niemką Gelius po 7,8. Ale dzielna nasza biegaczka zachowała swój ostatni wysiłek na rozgrywkę finałową. W niedzielę, wychodząc ostatnia ze startujących 6 zawodniczek, bije prowadzącą początkowo Hitomi i przeganiającą tę Gelius o jednę dziesiątą sekundy. ustalając fenomenalny czas 7,7 wobec 7,8 konkurentek. Ogłoszono zwycięstwo dzielnej Polki i biało-czerwony sztandar załopotał tryumfalnie na honorowym maszcie.

Ale nie dała się w sławie zakasować wytrawna mistrzyni świata i olimpjady dyskobolka Konopacka.

I w rzucie dyskiem najgroźniejszą konkurentką dla naszej zawodniczki była Niemka, Gleicher, osiągając w eliminacji 35,82 wobec 36,39 Konopackiej. W finale Konopacka wysiliła się jeszcze o kilkadziesiąt centymetrów, ustalając najlepszy wynik dnia rzutem mistrzowskim 36,80, wobec 35,82 p. Fleischer (Niemcy) i 35,23 p. Vincenza (Włochy). — I znowu dumnie zawisł na maszcie sztandar polski. — Lecz,,, gdzie są Konopackiej wyniki z Amsterdamu? Czemu polska, światowa i olimpijska mistrzyni nie pobije siebie? Czyżby życie rodzinne zapowiadało zachód naszej gwiazdy? — Przyzwyczaiła nas p. Konopacka do lepszych wyników od tych, które daje p. Konopacka-Matuszewska.

Ale i inne polskie zawodniczki nie zawiodły, wykazując w eliminacjach dobre miejsca. W biegu 80 m z płotkami Freiwaldówna czasem 14,2 zakwalifikowała się do finału. W biegu na 100 m Walasiewiczówna ma czas 12,8 wraz z Niemką Golius, z którą walczyć będzie w finale. — Również w półfinale biegu 200 m czasem 26,7 Walasiewiczówna wybiła się bezkonkurencyjnie na czoło zawodniczek. — W sztafecie 4×100 m Polska czasem 50,9 przechodzi do rozgrywki z Niemkami mającemi 49,7.

Tylko w grach sportowych, w hazenie, polsk. reprezentatywka wykazała więcej niż ujemny wynik. To, co pokazała polska drużyna hazeny nie było grą, lecz kompromitacją. Można przegrać, lecz nie 17:0 (10:0). Bawić można się i w domu.

Według ostatnich wiadomości stan miejsc w III Olimpjadzie kobiecej ułożył się następująco: Niemcy 21 puktów, Polska 11, Holandja 3, Japonja, Włochy, Anglja, Austrja po 2, Łotwa 1. Prowadzą więc Niemcy przed Polską.

Dalsze wiadomości oraz dokł. sprawozdanie z III. Olipjady kobiec., uwagi o organizacji i przebiegu oraz inne podamy w następnym numerze.

Sztuczny tor łyżwiarski.



Jak widać praca wre i budowa postępuje szybko naprzód. Zakładanie żelbetonowych krawężników. Roboty wykonuje firma T. B. J.

Sztuczny tor łyżwiarski.



Z każdym dniem widać na torze po stępy. Robotnicy zakładają warstwę izolacyjną. Roboty wykonuje firma T. B. I.

Sport motocyklowy i samochodowy.

Wyniki I-go biegu o motocyklowe mistrzostwo Lwowa.

E. Kustanowicz zwycięzcą gonitwy płaskiej na 20 km.

W niedzielę 7 września odbyła się część pierwsza wyścigów motocyklowych o mistrzostwo Lwowa, organizowana przez Małopolski Klub Motocyklowy we Lwowie. Na starcie stanęło 13 zawodników, wśród tych 11 na maszynach wyścigowych. Konkurencja bardzo trudna, to też bieg zapowiadał się niezmiernie ciekawie. Znani całej Polsce motocykliści tej miary, jak T. Rudawski, E. Kustanowicz, Bogusławski, Wilim, Kremin, a między nimi zawsze pewna siebie i dzielna J. Loteczkowa i w. in., postanowili rywalizować ze sobą o zaszczytny tytuł mistrza Lwowa. Zeszłoroczny mistrz T. Rudawski, znakomicie przygotowany do zawodów, zapowiadał się nader pewnie, niemniej E. Kustanowicz, mistrz r. 1928, znany z brawurowej swej jazdy, na BMW zdawał się być pewnym swego zwycięstwa. Tym razem również stanął do zawodów tak dobrze zapowiadający się w roku ubiegłym St. Zawidowski i ogólną sympatją cieszący się, spokojny, a wielkie rokujący nadzieje M. Wolak.

Zawodnicy wystartowali w dwóch grupach. W pierwszej grupie wszyscy na motorach do 600 ccm. W drugiej — kombinowani — do 600 ccm, 350 ccm i 250 ccm. W grupie pierwszej od startu wysuwa się pierwszy Rudawski i długi czas prowadzi, tuż za nim pędzi Kustanowicz i czeka tylko sposobności, aby ominąwszy niebezpieczne zakręty, mógł konkurenta wyminąć. Wreszcie udaje mu się to; odtąd bezapelacyjnie bieg prowadzi, finiszując w czasie 10 min. 16,9 sek. Jako drugi, w dobrej formie i po zaciętej walce dosięga mety Bogusławski na „Ariel". Trzeci finiszuje M. Wolak na BMV. Za nim w niewielkich odstępach czasu inni. W drugiej grupie rozegrała się interesująca walka między inż. Łuszyńskim na 250 ccm „Ariel" a Kreminem (ze Śląska) na DKW. Zwycięża Łuszyński, bijąc przeciwnika o 5 sekund.

Wynik Kustanowicza zasługuje tem więcej na uwagę, że Alfred hr. Potocki w tym samym dniu i na tej samej trasie uzyskał na Daimlerze czas gorszy prawie o minutę.

Druga część wyścigów motocyklowych odbyła się w poniedziałek o godz. 14-ej na trójkącie ulic Lwowa. Ponieważ do zakwalifikowania na mistrza Lwowa potrzebne jest zwycięstwo w obydwu biegach, wzgl. osiągnięcie w sumie największej ilości kilometrpunktów, oczekiwać należy nader emocjonującej i ciekawej walki.

Wyniki cyfrowe przedstawiają się następująco:

Klasa motocykli wyścigowych w kat. do 600 ccm: 1. Kustanowicz Edward (MKM) na BMW 10 min. 16,9 sek. — 116,712 km na godz.; 2. Bogusławski R. (Śl. KM) Ariel 10.28,2 — 114,613 km na godz.; 3. M. Wolak (MKM) na BMW 11.00,6 — 108,992 km na godz.; 4. Gembala Cz. (KKM) na Ariel 104,681 km na godz.; 5. Rudawski Tad. MKM) na Ariel 102,335 km na godz.; 6. Zawidowski St. (MKM) na Gilett 99,145 km na godz.; 7. Fichtel Leopold (MKM) na Ariel 75,925 km na godz.

Klasa motocykli wyścigowych w kategorji do 350 ccm: 1. Łuszczyński R. (MKM) na Ariel 11.46,7 — 101,925 km na godz.; 2. Kremin Kurt (Śl. KM) na DKW 101,194 km na godz.; 3. Willim R. (Śl. Km) na AJS 97.173 km na godz.

Klasa motocykli sportowych w kategorji do 500 ccm: 1. Krzemiński K. (MKM) na Ariel 85,612 km na godz.; 2. Loteczkowa Jan. (MKM) Cotton 78,091 km na godz.

Nieszczęśliwemu wypadkowi na km 18 trasy przy mijaniu współzawodnika na krzywiźnie uległ Stefan Waligóra na (MKM) na Arielu. Silnie potłuczonego oddano z miejsca opiece lekarskiej; motor doszczętnie zdruzgotany. Jest nadzieja, że wypadek ten nie spowoduje żadnych poważniejszych następstw.

Potocki M. (A. K. P.) Automobilowym mistrzem Polski.

W dniu wczorajszym został rozegrany we Lwowie, wyścig płaski na przestrzeni 20 km. Zawody te odbyły ostatnią konkurencją wchodzącą w zakres automobilowego mistrzostwa Polski. W roku bieżącym ze względu na wyścigi uliczne o nagrodę miasta Lwowa, zawody te cieszyły się b. małem zaiteresowaniem zarówno ze strony zawodników jak i publiczności. Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: 1. Hr. M. Potocki na Austro Daimlerze 11:20 (przeciętna szybkość 106 km. na godzinę). 2. Fr. Hulimka na Lanci.

Dyr. Lanc z powodu defektu na 18 km. odbiegu odstąpił. Kategorja turystyczna i wyścigowa zupełnie nie były obesłane.

Hr. M. Potocki wobec powyższego zwycięstwa zdobył tytuł mistrza Polski na rok 1930.

Niespodziewany pogrom Wisły.

Garbarnia zwycięża rywala miejscowego 6:1 (2:1).

Najśmielszy entuzjasta Garbarni — zwłaszcza po jej porażce z Czarnymi — nie przypuściłby, że Garbarnia potrafi tak bezapelacyjnie położyć na obydwie łopatki tak twardego przeciwnika, starego rutyniarza w bojach mistrzowskich. A przyznać należy, że Garbarnia nie tylko zasłużenie wygrała, ale że mogła wygrać nawet w wyższym stosunku. Wynik bowiem do przerwy winien był być bezwarunkowo wyższy.

Czerwoni czuli się na własnem boisku nieszczególnie. Do pauzy jeszcze jakoś to szło, po przerwie jednak Wisły na boisku wprost widać nie było. Gracze jej, widząc sukces Garbarni, potracili zupełnie głowy i niejednokrotnie bezradnie przypatrywali się ładnym pociągnięciom garbarzy.

Do zawodów tych stanęła Wisła w składzie osłabionym brakiem Makowskiego i Balcera: Koźmin, Pychowski, Skrzynkowicz, Kotlarczyk II, Kotlarczyk I, Bajorek, Czulak, Kisieliński, Reyman, Lubowiecki, Łyko. Koźmin w bramce nie zawiódł, pod koniec nie był wprawdzie spokojny, jednak klęski nie zawinił. Tego niestety o reszcie drużyny powiedzieć nie można. Żaden bowiem z graczy nie wzniósł się nawet na swój zwyczajny poziom. Pychowski nie mógł sobie poradzić z dobrą lewą stroną przeciwnika, zwłaszcza, że i Kotlarczyk II nie wiedząc, czy bardziej pilnować Pazurka, czy Batora, nie pilnował żadnego. Skrynkowicz miał jasne momenty, ale stwarzał też groźne sytuacje pod własną bramką. Kotlarczyk I był w pomocy najlepszym, co jednakże nie oznacza, by był dobrym. Bajorek robił, co mógł, ale mógł niestety nie zbyt wiele. W ataku najlepszy Czulak, czasem był i Kisieliński groźny, reszta jednak nie dopisała, zwłaszcza, że Łyko na lewem skrzydle uganiał się wprawdzie za piłką, ale rzadko ją tylko dostawał.

Zupełnie inaczej było u zwycięzców, u których nawet rezerwowy Bill (za Jesionkę) dostroił się do wysokiego poziomu reszty drużyny. Wyróżniać kogoś specjalnie znaczyłoby krzywdzić resztę. Grzegoczyk interwenjował tylko kilka razy, przepuszczoną bramkę zapisać winien na swoje konto. Bill rozgrał się po pauzie, Konkiewicz na drugim backu pracował bez zarzutu. Pomocnicy Augustyn, Wilczkiewicz i Nagraba mieli bodaj swój najlepszy dzień, a tak wysokie zwycięstwo zawdzięcza Garbarnia właśnie grze pomocy, która unieszkodziliwiła zupełnie atak gospodarzy, a atak własny tuczyła wprost nieprawdopodobną ilością wymarzonych wprost piłek. W ataku najmniej efektownie wypadł Joksch, aczkolwiek współpracował ofiarnie. Za to Pazurek pokazał swój lwi pazur, a kilka jego przebojów, mylenie przeciwnika ciałem i ostry strzał znamionują, iż okres jego słabości już minął. Bator lotny i wszędobylski, Smoczek był rozsądnym kierownikiem atku, Mazur aż do kontuzji był nienaganny.

Na oślizgłym wskutek deszczu terenie wobec około 3500 widzów rozpoczymają rywale miejscowi nerwową grę. Deszcz bramek rozpoczyna w 4-ej minucie Bator, dobijając strzał Mazura. W kilka chwil potem pada wyrównanie: Rejman wypuszcza Czulaka, który ostro lokuje piłkę w siatce. Strzał nie był trudny do obrony. W 15-tej minucie, po pierwszym rogu przeciw Wiśle, ma Koźmin sposobność wykazania swej rzeczywiście wspaniałej klasy, broniąc nadzwyczajną paradą bramki swej przed utratą dalszego punktu, tuż potem zaś wyłapuje groźny strzał Pazurka. Dalszy przebój tego gracza likwiduje czysto Skrynkowicz. Pazurek niema szczęścia, po ładnie przeprowadzonym ataku zaprzepaszcza bowiem dogodną sytuację. Strzał Batora mija o włos cel, to samo powtarza po przeciwnej stronie Kisieliński. Strzał Czulaka wypuszcza Grzegorczyk z rąk, lecz Konkiewicz wysyła piłkę w pole. Do 35-tej minuty gra toczy się na połowie boiska, ataki rzadko dochodzą do pól karnych, a strzału na bramkę nie widzi się wogóle. Odtąd jednak przejmuje inicjatywę Garbarnia i nie wypuszcza jej z rąk aż do końca zawodów. Piłkę otrzymuje Pazurek, przechodzi pomoc, przedryblował Pychowskiego i Koźmina i strzela do pustej bramki. Garbarnia zdobywa więc drugi raz prowadzenie. Następują dwa dalsze rogi przeciw Wiśle, które jednak wyniku nie zmieniają. W 40-ej minucie zamieszanie pod bramką Wisły, piłka wędruje dłuższy czas po linji bramkowej i niewiadomo, w jaki sposób do bramki wejść nie może. W minutę potem Smoczek, będąc sam pod bramką, strzela niepowstrzymanie — — w niebiosa. Przebój Mazura powstrzymuje Pychowski, poczem ten sam gracz strzela obok bramki. W 43-ej minucie sporadyczny atak Wisły; Garbarnia rewanżuje się i za foul, popełniony na Jokschu, dyktuje sędzia rzut karny, który Konkiewicz strzela pewnie — — w aut.

Już w pierwszej minucie po przerwie wykorzystuje przytomnie Smoczek kiks Skrzynkowicza i podwyższa wynik do 3:1. Garbarnia z miejsca przygniata. W 4-ej minucie przepiękny jej atak lewą stroną przynosi w zysku dalszy róg, po którym Bator strzela górą, Koźmin wybija na róg. W 7-ej minucie Pazurek mija pomoc, a ostry strzał jego w lewy róg grzęźnie nieuchronnie w siatce. Publiczność przyjmuje wynik 4:1 z ogromnym aplauzem. Wisła zdeprymowana, przestaje wprost grać, przeciwnik jej nie próżnuje jednak i atakuje z furją świątynię gospodarzy. Tuż potem nie wyzyskuje Bator sytuacji z kilku kroków, niegroźne strzały Reymana i Łyki lądują w rękach Grzegorczyka. I znowu jest Garbarnia stroną atakującą. Przebój Smoczka unieszkodliwia Kotlarczyk I, strzał zaś Jokscha odbija Koźmin. Mazur skontuzjonowany opuszcza na kilka minut boisko. Na pozycję jego przedostaje się z piłką pomocnik Nagraba, centruje ostro ze skrzydła, a Koźmin, chcąc centrę wyłapać, wpycha piłkę do własnej bramki.

5:1. Dwudziesta minuta gry. Po rozpoczęciu podaje Reyman piłkę Kisielińskiemu, który przedostaje się przez tyły Garbarni, stanowczy jednak wybieg Grzegorczyka nie pozwala mu na uzyskanie bramki. Błyskawiczny kontratak Garbarni, której wszyscy napastnicy starają się wtłoczyć piłkę do siatki, — piłkę z linji wykopuje Skrynkowicz, lecz nadbiegający Bator usadawia ją w bramce. W 22-ej minucie prowadzi Garbarnia 6:1. Mazur wraca, lecz kuleje. Nie przeszkadza mu to w uzyskaniu dalszej bramki, której jednak sędzia z powodu spalonego nie uznaje. Wisła przestawia atak, lecz i to nie pomaga. Gra jest bardzo ostra, boisko zalegają ciemności (Zawody należałoby zaczynać obecnie o godz. 16-tej!). Garbarze nie wypuszczają inicjatywy z rąk, a raczej z nóg, przyczem Nagraba gra więcej w ataku, niż w pomocy. Strzały ataku nie trafiają jednak do celu. W 32-ej minucie róg przeciw Wiśle, w 35-ej min. opuszcza skontuzjowany Czulak boisko. Ostatnie minuty — to niewysilanie się Garbarni i dążenie Wisły do zmniejszenia porażki. Wisła jednak bywa tylko rzadkim gościem na polu przeciwnika. Po gwizdku końcowym objektywnego sędziego, p. Hankego z Łodzi, który tylko więcej uwagi winien był poświęcić foulom, znoszą entuzjaści Pazurka, pupila swego, z boiska.

H.

Legja — Cracovia 2:2 (1:1)

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł.) Ciekawy i emocjonujący mecz. Do przerwy gra równorzędna, po pauzie więcej z gry miała Legja, której atak zaprzepaścił szereg bardzo dogodnych sytuacyj podbramkowych. Bramki zdobyli Kossok i Malczyk dla Cracovji, Cieszewski i Przezdziecki II dla Ligji.

Sędziował p. Słomczyński od wiersza. Widzów około 8 tysięcy.

ŁKS — Ruch (Wielkie Hajduki) 5:0 (2:0)

Łódź, 7. 9. (Tel. wł.) Katastrofalną porażkę poniosła drużyna Ruchu w powyższem spotkaniu. Ustępowali oni gospodarzom przez cały czas gry pod każdym względem i cała drużyna nie była zdolna do gry kombinacyjnej. Bramki zdobyli Król dwie, Tadeuszowicz, Szeja i Durka po jednej.

Sędziował p. Besarz ze Lwowa. Widzów 2000.

Polonja nadal niepokonana.

Pogoń — Polonia 1:1 (1:1)

Polonia: Kisieliński, Bułanow, Miączyński, Seichter, Ałaszewski, Nowikow, Szczepaniak, Ogrodziński, Malik, Pazurek II, Suchocki.

Pogoń: Albański, Fichtel, Jerzewski, Hanke, Kuchar, Deutschman, Szabakiewicz, Zimmer, Motylewski, Maurer, Łagodny.

Grę rozpoczyna Pogoń dyktując z miejsca wielkie tempo. Zmienne ataki kończą się na doskonale usposobionym Bułanowie, i pewnym Jerzewskim. W 3 min. wypad Łagodnego kończy się strzałem w aut. W 8 min. po pięknem zagraniu Łagodnego nadbiegający Motylewski strzela nieuchronnie w róg. Pogoń nadal jest stroną atakującą. W 10-ej minucie podanie Szabakiewicza przestrzeliwuje Maurer. Powoli Polonia zaczyna przychodzić do głosu. Maleńki, a przytem nadzwyczaj sprytny Suchocki, wykorzystuje nieporozumienie Fichtla z Jerzewskiem, strzela, wyrównując bramkę. W 20 min. przebija się Maurer tuż przed oddaniem strzału potyka się na piłce. Motylewski nadbiega, lecz Bułanow z drugiej strony jest pierwszy i pewnym wykopem odsyła piłkę w pole.

Wypad Polonji, kończy się rogiem niewykorzystanym. W 25 min. piękny strzał Łagodnego broni brawurowo Kisieliński. Z kolei Polonia uzyskuje dalsze dwa rogi. Po drugim Szczepaniak strzela ponad poprzeczkę. Gra staje się coraz bardziej ostra, a padający deszcz, utrudnia wszelkie kombinacje. Ostatnie min. pierwszej połowy, należą do Polonji. Atak jej w tym okresie uzyskuje 2-a rogi, i niewykorzystuje 2-u wspaniałych sytuacji podbramkowych — raz Ogrodziński z dwu kroków strzela w poprzeczkę. W drugiej części gry, obie drużyny pragną za wszelką cenę zdobyć prowadzenie. Już w 48 min. strzał Motylewskiego, broni, Kisieliński na róg. Piłkę z rogu, bitą przez Łagodnego skierowuje Motylewski główką w sam róg. Kisieliński w ostatniej chwili broni ją przytomnie. Polonia zaczyna inicjować groźne ataki. Ale obrona Pogoni i Albański wyjaśniają wszystko pierwszorzędnie. W 65 min. daleki wolny Seichtera broni Albański. W chwilę później Maurer psuje najładniejszą pozycję do uzyskania zwycięskiej bramki, strzela ostro, słupek jednak staje na przeszkodzie i ratuje Polonję od utratę bramki. Polonia, atakuje przeważnie lewą stroną, — gdzie Suchocki wraz z Pazurkiem, zadają niemało kłopotu, słabemu w tym dniu Hankemu. Gra z powodu zapadającego zmroku i nadzwyczaj oślizgłego terenu staje się coraz bardziej utrudniona. Obie drużyny, pomimo kilku, niewykorzystanych wypadów, kończą te nadzwyczaj emocjonujące zawody. W Polonji na pierwszy plan, wybijało się trio obronne. Tak Kisieliński jak Bułanów i Miączyński, dla lotnego napadu miejscowych tworzyli trudny orzech do zgryzienia. W pomocy raziła zbyt ostra gra Seichtera. Środkowy Ałakzewski w zepułności zadowolił. — Szczepaniak i Suchocki byli bezprzecznie najlepszymi napastnikami drużyny stołecznej. Nadzwyczaj zwinni, dobrze wyszkoleni technicznie, zadawali tyłom Pogoni nie mało kłopotu. Z środkowej trójki słabo wypadł Malik i Ogrodziński. — Pogoń miała najlepszych graczy w Albańskim, Deutschmanie, Łagodnym i Motylewskim. Pierwszy, po chwilowym spadku formy, okazał się wczoraj znowu graczem pełnowartościowym, interwenjując kilkakrotnie w nader groźnych sytuacjach. Deutschman jak zwykle mógł zaimponować pracowitością i ofiarnością. Motylewski z Łagodnym, byli w napadzie Pogoni, inicjatorami wszelkich akcji. Lewo-skrzydłowy Pogoni, sprawiał wiele kłopotu Seichterowi. Motylewski, nadzwyczaj ruchliwy, zatrudniał często Kisielińskiego i wyrabiał swoim partnerom doskonałe pozycje, Fichtel grał niepotrzebnie faul. — Sędzia p. Rosenfeld. Widzów około 5000.

K.

Tabela ligowa.

	Ilość gier	Stos. bram.	Pkt.
Cracovia	15	34:15	23
Warta	13	40:18	19
Legja	14	31:17	19
Polonia	16	39:26	19
Wisła	15	33:27	19
Garbarnia	16	40:38	16
Pogoń	14	28:24	13
Ł. K. S.	15	33:27	12
Ruch	15	22:35	11
Czarni	15	13:26	11
Ł. T. S. G.	16	20:48	10
Warszawianka	14	14:46	6

Mecze poza Ligą.

1 F. C. — Amatorski K. S. 1:4 (0:1)

Katowice. 7. IX. 30.

Mecz ten wzbudził wielkie zainteresowanie czego dowodem jest fakt, że ściągnął on blisko trzy tysiące widzów, którzy z zapartem oddechem śledzili przebieg tych niezwykle brutalnie przeprowadzonych zawodów. Amatorski K. S. zdawał sobie sprawę z tego że mecz musi wygrać i jego gracze grali też z wielkim poświęceniem i wielką zaciętością. I. F. C. również dążył do zwycięstwa, które chciał zdobyć za wszelką cenę, dopuszczając się środków niedozwolonych, czyli gry bardzo brutalnej. Trafiła jednak kosa na kamień, gdyż gracze Amatorskiego wyhartowani w bojach o mistrzostwo ostrej grze katowiczan stawili czoło i pokazali, że umieją oni tą samą bronią co i gospodarze walczyć.

Pierwsza część gry była naogół wyrównana, a przewaga Amatorskiego KS. uwidoczniła się dopiero po przerwie.

Suchy wynik jednak jest najsprawiedliwszym odzwierciedleniem przebiegu gry. Bramki Amatorskiego KS. zdobyli Glajcar i Makiołka po dwie, honorową bramkę dla I. F. C. uzyskał Goerlitz z rzutu karnego. Sędziował p. Kołodziej z Bielska.

K. S. Dąb — K. S. Pogoń 1:1 (0:0)

Dąb, 7. IX. 30.

Pogoń dzięki swej wspaniałej grze zdołała twardej drużynie Dębu wydrzeć jeden punkt na ich własnem boisku, a nie było to tak łatwe, gdyż gospodarze na swym własnym gruncie czuli się doskonale zaś Pogoń oswoiła się z terenem dopiero po przerwie.

Więcej z gry miała Pogoń, przedewszystkiem przeważała ona nad swym przeciwnikiem techniką i taktyką gry, a jeżeli z meczu tego nie wyszła zwycięsko, to przypisać należy to brakowi zdecydowania ataku Pogoni w sytuacjach podbramkowych. Jedyna bramka Pogoni padła z zamieszania podbramkowego, zaś bramki dla K. S. Dąb uzyskał Grzebeluch. Sędziował p. Kandzia.

K. S. 07 — Kolejowe P. W. 0:2 (0:1)

Siemianowice, 7 IX. 30.

Kolejowe P. W. wystąpiła w osłabionym składzie, jednak gracze rezerwowi wywiązali się ze swego zadania znakomicie, to też wskutek braku trzech filarów niczem nieucierpiała całość gry.

Gra wykazała lekką przewagę Kolejowego P. W., który nazwycięstwo w powyższym stosunku w zupełności sobie zasłużył. Obie bramki dla zwycięsców zdobył Nowak.

Śląsk — B. B. S. V. Bielsko 2:1 (1:0)

Świętochłowice, 7 IX.. 30.

Ciężkiem orzechem do zgryzienia dla drużyny Śląska stanowił zespół Bielska, który do ostatniej chwili zacięcie walczył o wynik. Zwycięska bramka dla gospodarzy zresztą niezbyt zasłużona padła w ostatniej minucie gry właśnie w tej części, w której lekką przewagę posiadali bielszczanie. Bramki dla Śląska zdobyli Mrozek z rzutu karnego i Sprus, dla B. B. S. V. Mączka.

Naprzód — K. S. 06 Katowice 3:2 (3:2)

Lipiny, 7 IX. 30.

Wynik ten stanowi istotnie nielada sensację, gdyż drużyna Lipin przechodziła ostatnio kryzys i znajdowała się w słabej formie. Czyżby wczorajsze zwycięstwo miało stanowić moment przełomowy niepowodzeń Naprzodu. Wspaniała gra Naprzodu w powyższym meczu przemawia zatem. Oby tylko tak było, gdyż cały Śląsk życzy Naprzodowi by wrócił do swej niegdyś świetnej formy i ponownie zajął dominujące stanowisko w śląskim piłkarstwie.

Dzięki swej świetnej grze Naprzód przerwał łańcuch pięknych zwycięstw, K. S. Katowice i tem samem przekreślił temuż klubowi szanse na ubieganie się o tytuł mistrza Górnego Śląska.

Bramki dla Naprzodu zdobyli Michalski Stefan i Kumor, dla 06 Katowic Pilorz z rzutu karnego druga była samobójcza. Sędziował p. Gryc.

Rezerwa Amatorskiego K. S. mistrzem II grupy B.-Ligi.

Wczoraj ukończono wreszcie rozgrywki o mistrzostwo B-ligi. Mistrzostwo pierwszej grupy zdobyła drużyna Slavji z Rudy, zaś mistrzem drugiej grupy została rezerwowa drużyna Amatorskiego K. S. Król. Huta.

W drugiej grupie pozostał do rozegrania jeszcze jeden mecz pomiędzy L. K. S. Tarnowskie Góry a Zgoda Bielszowice, wynik tego spotkania nie będzie miał jednak żadnego wpływu na ukształtowanie tabeli rozgrywek.

Obydwie drużyny — Slavia Ruda i rezerwa Amatorskiego K. S. walczyć będą o wejście do klasy A. —Jakkolwiek drużyna Amatorskiego K. S. dzięki swej doskonałej formie posiada wielkie szanse na zdobycie tytułu mistrza Górnego Śląska B-Ligi, to jednak nie wejdzie ona do klasy A ze względu na to, że w tej klasie, znajduje się już pierwsza drużyna ich klubu a postanowienia regulaminu przewidują, że dwie drużyny jednego klubu nie mogą należeć do tej samej klasy.

W drugiej grupie B-Ligi drugie miejsce zajęła Zgoda z Bielszowic, trzecie W. K. S. Tarn. Góry, 4. K. S. Śląsk Siemianowice, 5. K. S. 22 Mała Dąbrówka, 6. I. K. S. Tarn. Góry, 7. Śląsk Tarn. Góry, wreszcie 8 i otatnie Odra Szarlej.

Oto wyniki wczorajszych rozgrywek II. grupy B-Ligi.

W.K.S. Tarn. Góry — Amatorski K.S. II 0:3 (0:1)

Tarn. Góry, 7 IX. 30.

Pewne zwycięstwo gości, którzy dzięki powyższemu wynikowi zdobyli definitywnie mistrzostwo swej grupy. Drużyna gości miała przez cały czas gry przewagę szczególnie po przerwie. Wynik odpowiada właściwemu przebiegowi gry

Śląsk — Odra Szarlej 3:2 (2:0)

Siemianowice, 7 IX. 30.

W doskonałej formie znajduje się drużyna Śląsk Siemianowice, który ostatnio odniósł szereg pięknych zwycięstw. Wczoraj pokonali siemianowiczanie na własnem boisku, bez zbytniego zresztą wysiłku, ambitnie broniącą się drużynę Odry-Szarleja. Bramki dla zwycięzców strzelili Czekański, Musik i Breguła. — Sędziował bez zarzutu p. Kłosek.

K. S. 22 — K. S. Śląsk Tarn. Góry 4:0 (3:0).

Mała Dąbrówka, 7 IX. 30.

Gra była naogół zajmująca i stała na wysokim poziomie. Gospodarze mieli znacznie większą przewagę niż na to wskazuje wynik i jedynie niezaradność ich ataku w sytuacjach podbramkowych uniemożliwiła cyfrowe wykazania ich wyższości.

Bramki padły ze strzałów Herzoga 2, Kopca i Feliksa.

Orzeł — Szturm Bielsko 11:1 (5:0)

Wełnowiec, 7 IX. 30.

Na boisku Orła odbył się wczoraj pierwszy mecz międzgrupowy o mistrzostrzostwo Górn. Śląska klasy A, a to między mistrzami drugiej grupy KS. Orłem i grupy trzeciej K. S. Sturmem z Bielska.

Mecz ten wykazał miażdżącą przewagę gospodarzy, którzy pokonali swego przeciwnika bielskiego dwucyfrówką. — Bielszczanie przedstawiali bardzo słaby zespół i ograniczyli się jedynie do gry defenzywnej.

Łupem bramek podzielili się Ebert 3, Copik 3, Szczegała 2, Widera 2 i Kuchta. Sędziował sprawnie p. Kdauer.

Sparta — Orkan W. Dąbrówka 3:0 (3:0).

Wielkie Piekary, 7 IX. 30.

Dzięki powyższemu zwycięstwie — Sparta zdobyła mistrzostwo swej grupy w klasie B i już w przyszłą niedzielę stanie do rozgrywek międzygrupowych o wejście do B-Ligi.

Sparta na 16 stoczonych gier wygrała 13, przegrała 2, a jedna się zakończyła wynikiem nierozstrzygniętym. Wynik bramek przedstawia się 63:19 a punktów zdobyła Sparta 27 przy 5 utraconych.

Sparta walczyła w grupie składającej się z dziewięciu najsilniejszych klubów to też uzyskanie tak świetnego stosunku bramek i punktów świadczy bardzo pochylnie formie tej drużyny.

Wejście do Ligi.

Lublin.

Unja — Sokół, Równe 4:0 (2:0)

SKS Grażyna (Dziedzice) — TS Koszarawa (Żywiec) 3:2 (2:1)

Zawody kwalifikacyjne o pozostanie w kl. A. Grażyna, lepsza technicznie, wygrywa zasłużenie. Koszarawa brutalna, nadużywające siły. Sędziował p. Posner b. dobrze.

Mistrzostwo B-Ligi.

Leszczyński KS — B. B. S. V. I. V. 2:1 (1:0)

Nikłe ale zdecydowane zwycięstwo Leszczyńskiego na pewnym mistrzu, który te zawody zbagatelizował.

BKS Biała—Sportclub Bielsko 4:0 (2:0)

Wynikiem tym BKS wysunął się na drugie miejsce.

TS Biała-Lipnik

poszukuje pierwszoklasowych przeciwników na swojem i obcym boisku. Oferty kierować prosi: Winiarnia Nokowski, Biała k. Bielska, Rynek.

Tabela I. grupy klasy A.

	gier	Stosunek bramek	pkt.
1. A. K. S.	19	68:32	34
2. 06 Katowice	19	67:37	31
3. Śląsk	17	41:27	24
4. Naprzód Lipiny	18	50:25	22
5. I. F. C.	18	44:33	19
6. B. B. S. V.	17	35:39	16
7. Kolejowe P. W.	19	34:41	16
8. 07 Siemianowice	18	37:47	14
9. K. S. Dąb	18	27:33	14
10. Pogoń	18	20:45	8
11. Hakoah Bielsko	18	18:93	2

Przegląd najlepszych naszych rakiet.

Finały tenisowych mistrzostw Polski przedstawiają się następująco:
Gra pojed. panów:
Tłoczyński — M. Stolarow 5:7, 7:5, 0:6, 8:6, 6:4
Gra pojed. pań:
Jędrzejowska — Dubieńska 6:4, 6:2
Gra podw. panów:
Bracia Stolarowowie — Warmiński, Marszewski 6:4, 4:6, 4:6, 6:4, 6:0
Gra podw. pań:
Dubieńska, Syropowa — Jędrzejowska, Pozowska 6:3, 3:6, 6:3
Gra mieszana:
Jędrzejowska, Warmiński — Volkmerówna, M. Stolarow 3:6, 6:1, 6:4
Gra pocieszenia: Pohoryles w. o.
Gra junjorów:
Pojed. Altschüller — Małcużyński 6:1, 6:1
podw.: Małcużyński, Altschüller — Rubin, Volklender 6:3, 6:3.

Oto nowi mistrzowie.

Charakterystycznem jest, że doszli oni do swych zwycięskich tytułów, niemal wszyscy, po bardzo ciężkiej walce. A walka zażarta toczyła się już od pierwszej rundy. Świadczy to niewątpliwie o znacznem wyrównaniu klasy naszych czołowych rakiet.

Do gry pojed. panów o mistrzostwo dopuszczono 36 graczy. Niestawili się z pomiędzy nich Zachar, Popiel, Budzyński i Potulicki, którzy nie byliby zresztą odegrali poważniejszej roli. — Do gry pojed. pań zgłosiło się 19 zawodniczek, nie przybyły jedynie: Posseltówna, Raciborska i Laudanowa.

Do gry podwójnej panów stanęło 21 par, do gry podw. pań 8 par, do gry mieszanej 17.

Wśród junjorów wpłynęło 12 zgłoszeń.

Śmiesznie wprost nikła liczba junjorów uderzyć musi każdego w oczy. Praca nad naszym narybkiem tenisowym przedstawia się wprost katastrofalnie. Do tej bolączki powrócimy jeszcze przy omówieniu tegorocznego sezonu.

Najwięcej uwagi skupiło się — rzecz prosta — na wynik gry pojedyńczej panów i pań, a więc na wyłonienie nowego mistrza i mistrzyni Polski.

Wśród panów rozstawiono 8 graczy, a mianowicie: M. Stolarowa, Tłoczyńskiego, J. Stolarowa, Warmińskiego, Wittmanna, Marszewskiego, Hebdę i Popławskiego. Co do pięciu pierwszych nie mamy żadnych zastrzeżeń i są to niewątpliwie najlepsi nasi reprezentanci w chwili obecnej — a na liście najlepszych naszych tenisistów ustawilibyśmy ich nawet w powyższej kolejności. Natomiast duże zastrzeżenia musimy mieć w stosunku do Popławskiego, którego w drugiej rundzie eliminuje Andrzejewski (!), a krzywda czołowego gracza Śląska, Foerstera, jest tu aż nazbyt widoczna.

Nowy mistrz **Tłoczyński** sprawił wszystkim, nie wyłączając zapewne i siebie samego, niespodziankę. Po ostatnich walkach Maksa z Japończykami, w których pokazał on, że poziom jego gry zbliża się już do poziomu europejskiego, w przeciwieństwie do młodziutkiego mistrza, który grał słabo, po bladej grze Tłoczyńskiego z Lieblingiem, nikt nie wątpił, że tytuł mistrza Polski pozostanie w rękach Maksa Stolarowa.

Nowy mistrz posiada doprawdy błyskotliwą technikę, bogaty repertuar uderzeń, przy równoczesnym zupełnym braku rutyny, czemu zresztą wcale dziwić się nie można. W bież. sezonie poczynił olbrzymie postępy, głównie dzięki tak licznym spotkaniom z graczami zagranicznymi.

Mimo zwycięstwa Tłoczyńskiego, w dalszym ciągu uważamy, że **Maks Stolarow** jest najlepszym naszym tenisistą i stanowi u nas chwilowo



Mistrzowska para Polski. Jędrzejowska, Warmiński, (po finale.) Fot. Ciesielski.

klasę dla siebie. Niezrównany drive z forhandu, coraz pewniejszy backhand a przedewszystkiem większe opanowanie nerwów, którego mu tak dotąd było brak, oto pierwszorzędne atuty tego gracza. Słabszy serwis, niedociągnięcia przy siatce i czasem jeszcze zjawiająca się depresja psychiczna — oto trudności, które będzie musiał przezwyciężyć. Gdyby był grał z Tłoczyńskim tak, jak na meczu z Japonją, nie wydartoby mu godła białego orła. Na słabszą jego formę wskazuje chociażby wynik spotkania z Andrzejewskim.

Jerzy Stolarow uległ Tłoczyńskiemu, mimo, że był w doskonałej formie. Sympatyczny ten gracz, najlepszy nasz doublista, z powodu dużej różnicy wieku nie wytrzymał fizycznie spotkania z młodym przeciwnikiem.

Warmiński, dziwnie łatwo wyeliminował, widocznie zdenerwowanego Wittmana, grając świetnie przy siatce. Utalentowany Poznańczyk nie był jednak wcale groźnym przeciwnikiem dla Maksa.

Wittmann — pojechał do Warszawy poprzedzony famą, o swych zwycięstwach w Katowicach i zagranicą, — przegrał w ćwierćfinale z Warmińskim. Mimo to jednak grą swą, odznaczającą się niezwykłą regularnością, udowodnił, że stanął obecnie wśród naszej ekstraklasy.

Foerster stanowczo wykazał brak racjonalnego, systematycznego treningu i o ile w przyszłym roku nie popracuje nad sobą, to pobiją go jego uczniowie! Rutyną — utrzymuje się jeszcze wśród czołowych graczy.

Andrzejewski — jeden z tych, którzy nie opuszczają niemal żadnych turniejów, poczynił tego roku znaczne postępy, a mecz z Maksem uważać może za największy swój sukces w tenisie.

Ponadto wymienić należy Lieblinga, stawiającego dzielny opór Tłoczyńskiemu, Hebdę i Jurczyńskiego, których spotkanie wykazało, że są godnymi siebie przeciwnikami i Marszewskiego, który pięknie pokonał Kuchara.

Wśród pań **Jędrzejowska** jest bezkonkurencyjną — odniósłszy szereg poważnych sukcesów międzynarodowych, zdobyła zupełnie pewnie mistrzostwo Polski, aczkolwiek napotkała u Dubieńskiej na niespodziewany opór. Jeśli mistrzyni nasza poprawi grę przy siatce i skoordynuje nieco swoją grę, to zbliży się naprawdę do poziomu europejskiego. Na gruncie międzynarodowym jest dziś zdecydowanie najlepszym reprezentantem polskiego tenisu.

Dubieńska niezwykłą regularnością gry i rutyną udowodniła swą wysoką formę. Jest drugą naszą zawodniczką, pozostawiając znacznie w tyle współzawodniczki.

Volkmerówna — poczyniła tego roku postępy zadziwiające i staje wśród pierwszych naszych rakiet. Ale też ma za sobą pracowity sezon! Do pierwszych dwóch jednakże jeszcze nie doszła.

Czwarta z rozstawionych pań — Posseltówna nie stawiła się. Poziom innych zawodniczek znacznie niższy.

W grze podwójnej panów triumfowali ponownie bracia Stolarow, aczkolwiek nowa kombinacja Warmiński — Marszewski, na którą zupełnie nie liczono, poważnie im zagrażała. — Wogóle double obfitowały w pary ad hoc zestawione, wykazując u nas zupełny brak zgranych par. Do wyjątków należy prócz braci Stolarow para: Liebling — Horain. Niezłe są także pary: Hebda — Kuchar i Foester — Andrzejewski.

W grze mieszanej — wybiła się para Volkmerówna — Maks Stolarow, bijąc Dubieńską i Tłoczyńskiego, z wielką zasługą Katowiczanki. Niezbyt pewnie zdobyli mistrzostwo Jędzejowska — Warmiński.

W grze podwójnej pań nie bez walki Dubieńska — Syropowa pobiły krakowską parę: Jędrzejowska — Pozowska, które łatwo wyeliminowały w półfinale Junżankę — Volkmerównę.

W grze pocieszenia odznaczył się Pohoryles, bijąc niespodzianie Lieblinga.

Wśród bardzo słabych reprezentantów junjorów z łatwością brylował Altschüller. Jedynym godnym mu przeciwnikiem, był Małcużyński.

Z turnieju A. K. S.



Ruch (zwycięsca turnieju) — A.K.S. strzał na bramkę. — (Fot. Bajon.)

Z turnieju A. K. S.



Preussen — Cracovia. Kozok w akcji. — (Fot. Bajon.)

Turniej piłkarski w Mikołowie.

Z okazji festynu sportowego KS Stadjon w Mikołowie, rozegrano kilka meczów na nowym stadjonie z przyjacielskiemi klubami.

Festyn ten wypadł pod względem organizacyjnym i programowym wzorowo. Mimo wielkiej niepogody było można zauważyć wśród obywateli miasta i okolicy wielkie zainteresowanie, albowiem rozgrywano aż siedm meczów pomiędzy klubami z następującym wynikiem:

KS Murcki II. junj. — KS Stadjon II. junj. Mikołów 4:2
KS Diana I. junj. — KS Rozwój I. junj. Katowice 2:1
KS Ligocianka I. junj. — KS Stadjon I. junj. Mikołów 0:3 w. o.
KS Murcki rez. — KS Stadjon rez. Mikołów 1:2
KS Murcki I. senj. — KS Powstaniec Chebzie 1:2
KS Diana I. senj. — KS Stadjon I. senj. Mikołów 0:6
KS Ligocianka I. senj. — KS Rozwój I. senj. Katowice 3:1.

W niedzielę, już o godzinie — względów pomyślniejszej pogody, już o 10.30, — można było zauważyć ludzi, biegnących w grupach w stronę nowego Stadjonu, ponieważ w dniu tym nastąpiły gry decydujące o nagrody — jak dyplomy, wieniec złoty i puhar, ofiarowane przez KS Stadjon Mikołów. — Punktualnie o godz. 11-tej rozpoczęły się zawody z następującemi wynikami:

KS Ligocianka II. junj. — KS Stadjon II. junj. Mikołów 0:1
KS Rozwój I. junj. — KS Ligocianka I. junj. 0:2
KS Diana I. junj. — KS Stadjon I. junj. Mikołów 1:0
KS Ligocianka rez. — KS Stadjon rez. Mikołów 0:2
KS Diana I. senj. — KS Rozwój I. senj. Katowice 9:0
KS Ligocianka I. senj. — KS Stadjon I. senj. Mikołów 1:4

Najciekawszą grą było spotkanie I. senj. Ligocianka z I. senj. Stadjon Mikołów o srebrny puhar, ofiarowany przez prezesa klubu Dr. Włoczewskiego. Hucznemi oklaskami przywitała obie drużyny publiczność w liczbie około 1.000 osób, co w Mikołowie od szeregu lat miejsca nie miało. Na początku zawodów było można zauważyć w obu drużynach pewne zdenerwowanie, jednakowoż drużyna Mikołowska stopniowo opanowała się, a mając na uwadze honor i ambicję miejscowego Klubu, przystąpiła do ataku i wykazała technicznie dobrą grę. Bramki strzelili dla Mikołowa Sodomann 3 i Klement jedną. Sędziował p. Drózd z Związku Sędziowskiego z Katowic. Niestety i ta uroczystość nie obyła się bez awantur. 35 min. przed ukończeniem gry dopuścił się jeden z graczy ciężkiej zniewagi wobec sędziego. Czyn taki nie mógł być tolerowany, to też gracza tego z boiska usunięto. W tym momencie cała drużyna z krzykiem i wyzwiskami swawolnie opuściła boisko. Sędzia p. Drózd z powodu tego zajścia grę zakończył. Po zakończeniu gier nastąpiła zabawa taneczna na sali Hotelu Polskiego, podczas której rozdzielono zwycięzcom nagrody. KS Stadjon Mikołów dziękuje wszystkim gościom i sportowcom za poparcie i serdeczną przyjaźń a szczególnie przedstawicielom Zarządu piłkarstwa Śląskiego pp. Korduli i Antoszewskiemu za zaszczycenie swoją bytnością festynu sportowego.

KS Trzebinia — TSC Fablok I 2:0 (0:0)

Zawody towarzyskie, które zakończyły się zupełnie zasłużonem zwycięstwem gospodarzy. Fablok uszedł większej porażki dzięki niedyspozycji strzałowej ataku Trzebini, u których na wyróżnienie zasługują prawy łącznik Rychłowski, obrońcy i bramkarz. Z Fabloku najlepszy Żelisko i obrońca Rusin, grający tylko do pauzy. Sędzia p. Schneider b. dobry.

Święto sportowe „Czarnych“ w Chropaczowie

o charakterze turnieju piłkarskiego odbyło się w niedzielę, 31 sierpnia b. r., z okazji 7. rocznicy istnienia Klubu. Zawody odbyły się na boisku lipińskiego Naprzodu na terenie Chropaczowa. W turnieju wzięły udział: Polski Klub Sportowy z Bytomia, KS Ostrów, KS Pogoń Nowy Bytom i KS Pogoń Szarlociniec.

A oto wyniki zawodów:

Czarni Chropaczów — KS Ostrów 10:0 (2:0)
KS Pogoń, Nowy Bytom — Polski KS Bytom 3:0 (2:0)
KS Pogoń Szarlociniec — Czarni II Chropaczów 0:0
KS Czarni Chropaczów młodz. I — KS Pogoń Szarlociniec młodz. I 2:1

Zawodom przypatrywały się duże tłumy widzów z wielkiem zainteresowaniem. Wieczorem na sali p. Sprusa odbyła się zabawa taneczna na cześć gości i rozdanie nagród, którego dokonał przewodniczący miejsc. komisji sportowej P. W. i W. F. i przez honorowy KS Czarni, p. nacz. Przybyła, który też wygłosił stosowne przemówienie z życzeniami dla zwycięskich drużyn i dla dalszego rozwoju Czarnych. Imieniem gości przemawiał p. nauczyciel Wiechuła, kierownik sportu KS Pogoń, Nowy Bytom.

KS Czarni w Chropaczowie pod przewodnictwem prezesa p. Kaczmarskiego rozwija się coraz lepiej. W roku bieżącym postanowił Klub, przystąpić do budowy nowego boiska własnego.

Bieg naprzełaj w Istebnej.

Przy pięknej pogodzie jesiennej urządziło **Koło Baraniogórskie Śląskiego Klubu Narciarskiego** pierwszy bieg naprzełaj dla Górali w Istebnej. Do biegu zgłosiło się 36 zawodników, na starcie stanęło 22.

Zawodników podzielono na dwie klasy: młodszych, dla których trasa wynosiła 2 km, oraz starszych, dla których trasa miała 4 km długości. Bieg był bardzo interesujący, bowiem na starcie obok nieznanych jeszcze zawodników, stanęli najlepsi, znani ze swych wyników, miejscowi narciarze, po których spodziewano się ogólnie zwycięstwa. Okazało się jednak, iż pierwsze miejsca zajęli nowicjusze.

Dobrzy narciarze i tak znaleźli się oczywiście w grupie czołowej, sam zaś bieg wykazał, że materjał sportowy jest tu wprost niewyczerpany. Charakterystycznie wyglądali zawodnicy, którzy stawali do biegu jedynie w swych długich płóciennych spodniach, boso i bez koszulek. Zaznaczyć wypada, iż kilku chłopców pokazało wcale niezgorszy finisz, co wzbudziło podziw zebranych widzów.

Wyniki w biegu na 4 km przedstawiają się następująco: 1. Zogała Andrzej, Jaworzynka, 13:10, 2. Wawrzacz Jan, Jaworzynka, 13:11, 3. Kukuczka Józef, Istebna, 13:14, 4. Legierski Jan (znany narciarz) Koniaków, 13:40.

Wyniki biegu 2 km: 1. Legierski Jan, Koniaków, 6:16, 2. Fiedor Karol, Koniaków, 6:20, 3. Fiedor Józef, Koniaków, 6:35, 4. Haratyk Jan, (znany narciarz) 6:45.

Czasy ze względu na bardzo uciążliwą trasę i znaczny upał, należy uważać za dobre.

Po biegu rozdanie nagród dokonał p. prezes inż. Radca Małysz, który też ufundował pierwszą nagrodę. Oprócz tego nagrody ufundowało miejscowe Koło Macierzy szkolnej, jakoteż niektórzy członkowie Koła Baraniogórskiego S. K. N.

Całą imprezę zakończono uroczystem rozdaniem odznak za sprawność narciarską P. Z. N., zdobytych ubiegłego sezonu zimowego. Rozdania odznak za sprawność po przemówieniu do zawodników, dokonał również Prezes miejscowego K. B. S. K. N.

Organizacja imprezy spoczywała w rękach p. Władysława Szotkowskiego.

Kursa szermiercze Ośrodka W. F.

W związku ze zbliżającym się sezonem szermierczym Ośrodek Wychowania Fizycznego w Katowicach, jak w roku ubiegłym, uruchamia kursa szermiercze dla panów i pań.

Kursa odbywać się będą od 2—3-ch razy w tygodniu na jednej z miejscowych sal gimnastycznych, w godzinach wieczornych. W programie przewidziano: dla panów szabla i floret, dla pań floret, i w zależności od ilości zgłoszeń, podział na grupy starszych i młodszych.

Ćwiczenia prowadzone będą pod kierunkiem wybitnych sił instruktorskich Ośrodka.

Zgłoszenia na powyższe kursa przyjmuje Ośrodek WF Katowice, ul. Jana 14 p. I., telef. 30-99 **do dnia 15 bm.**

Międzynarodowe zawody c.-atl. w Łagiewnikach.

Dziesięciolecie Towarzystwa Atletycznego „Naprzód“ Łagiewniki Śląskie.

Dobrze zorganizowane i stojące na wysokim poziomie Tow. Atl. Naprzód w Łagiewnikach Śląskich urządziło w dniu 31 sierpnia br. wielkie Zawody Międzynarodowe w zapasach i podnoszeniu ciężarów, w których wzięli udział zapaśnicy i dźwigacze z całej Polski oraz Śląska Opolskiego, t. j. zjawili się zawodnicy z Okręgów Warszawskiego, Łódzkiego, Pomorskiego, Śląskiego i Okręgu Śląska Opolskiego. — Ogółem w zawodach tych wzięło udział 112 zawodników.

Zawody zorganizowane wzorowo, przeprowadzone na dwóch materacach i przy pomocy dwóch ciężarków, dały licznie zgromadzonej publiczności dużo emocji. — Kilka nowych rekordów, ustanowionych na tych zawodach, świadczy aż nadto wymownie o postępach w sporcie ciężoatletycznym na terenie Polski a szczególnie na Górnym Śląsku. — Zapaśnictwo pod sprężystem i uznania godnem kierownictwem obecnego Prezesa Polskiego Związku Atletycznego, p. D-ra Kocura Adama, znajduje sobie coraz więcej zwolenników. — Towarzystwa Atletyczne, które dotychczas były zupełnie w zapomnieniu, widząc sprężyste kierownictwo PZA., poczynają ujawniać swą działalność, o czem najlepiej świadczą wyniki, uzyskane przez zawodników z Koła Sportowego Skarbofermu, Tow. Atl. „Atlas“ itd. — Świetne wyniki Frychela z Tow. „Powstaniec“ Nowa Wieś, Russka „Jedność“ Nowy Bytom, Dydka „Siła“ Mysłowice, walnie przyczyniają się do popularyzacji zapaśnictwa na Śląsku.

Przebieg zawodów był bardzo spokojny czego najlepszym dowodem jest, że przez cały czas nie wpłynął ani jeden protest do Komisji Odwoławczej.

Imprezę tę zaszczycił swą obecnością Prezes Polskiego Związku Atletycznego, p. Dr. Kocur Adam, który w gorących słowach powitał biorących udział zawodników, apelując do nich o wytrwałą pracę nad rozwojem sportu ciężkoatletycznego, przyczem, życząc osiągnięcia jak najlepszych wyników, wręczył przewodniczącemu zawodów drogocenny puhar, ofiarowany dla Towarzystwa, które zdobędzie największą ilość punktów w ogólnej klasyfikacji.

Przemówienie to przyjęte zostało owacyjnemi okrzykami i oklaskami przez wszystkich zawodników i zebraną publiczność.

Puhar, ofiarowany przez Prezesa PZA., p. D-ra Kocura Adama, zdobyło Tow. Atl. Jedność, Nowy Bytom, zwyciężając o jeden punkt w ogólnej klasyfikacji Tow. Powstaniec, Nowa Wieś, t. j. 26:25 punktów. — Tow. Powstaniec Nowa Wieś, zdobywając drugą nagrodę w ogólnej klasyfikacji, otrzymało II-gą nagrodę honorową, ofiarowaną przez Towarzystwo, urządzające zawody.

Zawody te odbyły się tak w zapasach jak i w podnoszeniu ciężarów w siedmiu klasach. — Podnoszenie ciężarów odbyło się według trójboju Olimpijskiego t. j. rwanie, wyciskanie i podrzucanie.

Szczegółowe wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Zapasy:

Waga kogucia: 1) Końca z Tow. Jedność Nowy Bytom; 2) Muszala; 3) Kulik, obaj Naprzód Łagiewniki; 4) Hampel i 5) Drozd, obaj Sokół II Katowice.

Waga piórkowa: 1) Kucharczyk, 2) Dworok, obaj Jedność, Nowy Bytom; 3) Szmatloch, Powstaniec, Nowa Wieś; 4) Cichowski, Jedność, Nowy Bytom; 5) Piskoń, Powstaniec, Nowa Wieś.

Waga lekka: 1) Kuligowski, Powstaniec, Nowa Wieś; 2) Breitkopf KKS Katowice; 3) Gąsior, Sokół II, Katowice; 4) Skalec i 5) Szumnik, obaj Athen, Ruda Śląska.

Waga półśrednia: 1) Błażyca Ryszard, Powstaniec, Nowa Wieś; 2) Małecki, Swit, Warszawa; 3) Blachnik, KS Skarboferm, Król. Huta.

Waga średnia: 1) Ucherek, Jedność, Nowy Bytom; 2) Mańka, Sokół II, Katowice; 3) Maruszewski, Samson, Kochłowice.

Waga półciężka: 1) Morgenstein, Heros 03, Gliwice; 2) Gęstwiński, PPG., Grudziądz.

Waga ciężka: 1) Cojk Eryk, Jedność, Nowy Bytom; 2) Merker, Samson, Szombierki, Śląsk Opolski.

W zapasach wzięło udział ogółem 64 zawodników.

Podnoszenie ciężarów:

Waga kogucia: 1) Lukaszczyk, Germania, Zabrze (235 kg i to rwanie 70 kg, wyciskanie 70 kg, podrzucanie 95 kg); 2) Koptoń, Athen Ruda (202½ kg; rwanie 62½ kg, wyciskanie 60 kg i podrzucanie 80 kg).

Waga piórkowa: 1) Rusek, Jedność, Nowy Bytom (237½ kg i to rwanie 70 kg, wyciskanie 72½ kg, podrzucanie 95 kg); 2) Nantko, Naprzód, Łagiewniki (225 kg; rwanie 60 kg, wyciskanie 70 kg i podrzucanie 95 kg); 3) Dobiczek, Athen, Ruda (225 kg; rwanie 70 kg, wyciskanie 65 kg i podrzucanie 90 kg).

Waga lekka: 1) Frychel, Powstaniec, Nowa Wieś (270 kg; rwanie 85 kg, wyciskanie 80 kg, podrzucanie 105 kg); 2) Hajski, Powstaniec, Nowa Wieś (250 kg; rwanie 77½ kg, wyciskanie 70 kg, podrzucanie 102½ kg); 3) Dytko, Siła, Mysłowice (242½ kg; rwanie 67½ kg, wyciskanie 80 kg, podrzucanie 95 kg).

Waga półśrednia: 1) Pieczka, Powstaniec, Nowa Wieś (260 kg; rwanie 80 kg, wyciskanie 77½ kg, podrzucanie 102½ kg); 2) Błażyca Ryszard, Powstaniec, Nowa Wieś (247½ kg; rwanie 77½ kg, wyciskanie 67½ kg, podrzucanie 102½ kg); 3) Stylec, Athen, Ruda (240 kg; rwanie 75 kg, wyciskanie 65½ kg, podrzucanie 100 kg).

Waga średnia: 1) Eichorn, Siła, Chropaczów (267½ kg; rwanie 77½ kg, wyciskanie 90 kg i podrzucanie 100 kg); 2) Dudek, KS 06 Bytom Śląsk Opolsk. (245 kg; rwanie 75 kg, wyciskanie 70 kg i podrzucanie 100 kg); 3) Czypiorka, Mars, Wielkie Hajduki (230 kg; rwanie 70 kg, wyciskanie 70 kg i podrzucanie 90 kg).

Waga półciężka: 1) Malek, KS 06, Bytom Śląsk Opolsk. (285 kg; rwanie 85 kg, wyciskanie 85 kg i podrzucanie 115 kg); 2) Gęstwiński, PPG., Grudziądz (282½ kg; rwanie 85 kg, wyciskanie 90 kg i podrzucanie 107½ kg).

Waga ciężka: 1) Lekszy, KS 06, Bytom Śląsk Opolsk. (277½ kg; rwanie 82½ kg, wyciskanie 90 kg, podrzucanie 105 kg); 2) Cojk, Jedność, Nowy Bytom (272½ kg; rwanie 85 kg, wyciskanie 77½ kg i podrzucanie 110 kg); 3) Kurpielewicz, Siła, Łódź (242½ kg; rwanie 75 kg, wyciskanie 72½ kg i podrzucanie 95 kg.)

W podnoszeniu ciężarów zostały ustanowione następujące nowe rekordy Polski:

W wadze piórkowej w wyciskaniu oburącz ustanowił **nowy rekord Polski Russek z Tow. Jedność, Nowy Bytom, o 2½ kg, dźwigając 237½ kg**, bijąc dotychczas ustanowiony przez Brysia (Okrąg Śląski) rekord Polski 235 kg.

W wadze lekkiej poprawili dotychczasowy rekord Polski w wyciskaniu oburącz **Frychel z Tow. Powstaniec, Nowa Wieś i Dytko, Siła, Mysłowice o 2½ kg,** t. j. bijąc dotychczas zdobyty rekord przez Michela (Okrąg Śląski) 240 kg.

Technicznym kierownikiem zawodów był Kapitan PZA., p. Gałuszka Wilhelm. Komisję tworzyli pp. Zawisło, Prezes Tow. Atl. Naprzód, Łagiewniki; Martin (Śląsk Opolski) i Gałuszka Wilhelm (Kapitan PZA.).

Jury sędziowskie: Martin, Toborek, Tomecki, Bloczica (Śląsk Opolski), Hein Paweł, Sokół II, Katowice, Dawczyk, Prezes Śl. O. Z. A., Reinsz, Polczyk, Meisel, Szpek, Gorzawski i Cojk.

Zawody przy najwyższem zainteresowaniu publiczności trwały do późnego wieczora.

5-te Narodowe Zawody Strzeleckie we Lwowie.

Na strzelnicy wojskowej we Lwowie odbyła się uroczystość otwarcia V narodowych zawodów strzeleckich.

Zawody te, przygotowane starannie od dłuższego czasu przez Komitet organizacyjny pod przewodnictwem prezesa Związku Strzeleckiego, p. Antoniego Anusza, już po raz drugi odbywają się we Lwowie (po raz pierwszy w roku 1924).

Na terenie strzelnicy wojskowej przed pawilonem A, ozdobionym barwami Państwa, miastą i zielenią, około godz. 10-tej zebrały się liczne przybyłe ze wszystkich stron Rzeczypospolitej zastępy zawodników wojskowych, Związku Strzeleckiego, Straży Granicznej, Policji Państwowej, Związków Łowieckich, oddziałów P. W., Harcerzy oraz zawodnicy niestowarzyszeni.

Tuż przed wejściem do pawilonu, zajęli miejsca przedstawiciele władz: jako repr. woj. lwowsk. r. Krzywoszyński, prezydent miasta Lwowa inż. Brzozowski, prezes Izby skarbowej Polak, płk. Ostrowski z M. S. Wojsk., mjr. Wądołkowski reprezentant P. U. W. F., lwowskie prezydjum Federacji Zw. Obr. Ojczyzny, mjr. Święcicki z Głównej Komendy Zw. Strz. dr. Mozołowski, prez. okr. lwowsk. Zw. Strzel., delegaci związków łowieckich, ziemiańskich, Mieszcz. Tow. Strzeleckiego, lwowsk. władz sport., prof. Dręgiewicz, im. Sokolstwa prez. Borowic, delegaci Małopolsk. Zw. Straży Pożarnych i w in.

W poważnej liczbie stawił się korpus oficerów garnizonu lwowskiego z pułk. Csadkiem, pułk. Pytlem, pułk. Florkiem kmd. Korp. Kad. Nr. 1, i mjr. Magierą repr. kom. miasta.

Na miejscu uroczystości lwowska rozgłośnia zainstalowała mikrofony radjowe, zapomocą których przebieg uroczystości był transmitowany na całą Polskę.

O godz. 10-tej przy dźwiękach marsza generalskiego, odegranego przez orkiestrę 26 p. p., przybył d-ca O. K. VI. gen. Popowicz w towarzystwie prez. Antoniego Anusza.

Pierwszy przemawiał prezes Zw. Strzeleckiego i komitetu organ. zawodów A. Anusz, wskazując na doniosłą rolę sportu strzeleckiego w dziele przysposobienia do obrony granic Rzeczypospolitej. Na każdą pogróżkę odpowiemy wzmożeniem pracy nad rozpowszechnieniem strzelectwa, które winno stać się sportem par exelence narodowym. Obecne zawody są przygotowaniem do międzynarodowych zmagań, które odbędą się w roku przyszłym we Lwowie.

Poczem prezes p. Anusz dokonał oficjalnego otwarcia zawodów, wznosząc okrzyk na cześć Rzpltej, powtórzony przez zebranych.

Następnie przemówił r. Krzywoszyński, witając zawodników na terenie województwa lwowskiego i wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzpltej.

Generał Popowicz w przemówieniu swem zaznaczył, że pierwszym sportem obywatela powinien być sport strzelecki, który kształci ducha i sprawność fizyczną i jest on najbardziej zbliżony do dawnych rycerskich; — mówca zakończył okrzykiem na cześć protektora zawodów Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Zkolei prez. Brzozowski powitał zawodników w murach Lwowa, kolebce strzelectwa.

Na zakończenie przemówił repr. zw. łowieckich A. Mniszek, oświadczając, że łowiectwo jest pierwszym zrębem strzelectwa. Po przemówieniach orkiestra odegrała marsza I Brygady.

Zkolei przystąpiono do oddania strzałów honorowych. Pierwszy strzał w imieniu Marsz. Piłsudskiego, protektora V. Narodowych Zawodów Strzeleckich, oddał gen. Popowicz, po nim prez. Anusz w imieniu Komitetu Organizacyjnego, r. Krzywoszyński im. wojew. lwowskiego, prez. Brzozowski im. M. Lwowa. Następnie oddali strzały płk. Ostrowski im. M. S. Wojsk., mjr. Wądołkowski w im. P. U. W. F., Albert Mniszek im. Zw. Łow., hr. Cieński im. Związ. Ziemian, pułk. Hoszowski im. Z. O. R., radca Sudhoff im. Strzelnicy mieszczańskiej, mjr. Święcicki im. Główn. Kom. Związk. Strzel., pułk. Baczyński im. Zw. Obr. Lwowa, dr. Możołowski im. Lw. Okr. Zw. Strzel.

Po małej przerwie rozpoczęły się zawody. — Wyniki osobno.

Wieloboje w Sokole.

47 zawodników i 13 zawodniczek na starcie. — 23 dziesięcioboiowców, 7 pięcioboiowczyń.

30 i 31 sierpnia br. odbyły się w Dzielnicy Śląskiej Zw. Sokołów po raz czwarty z rzędu zawody w 10-cioboju i pięcioboju kobiecym.

Do 10-cioboju stanęło 47 zawodników z siedmiu okręgów, reprezentując 18 gniazd sokolich, zaś do pięcioboju stanęło 13 sokolic z 3 okręgów, reprezentując 6 gniazd sokolich.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach Naczelnictwa Dzielnicy.

Kierownikiem zawodów był II zast. nacz. dz., druh Henryk Boryczka, nauczciel gimnastyki przy gimnazjum w Bielsku, głównym sędzią nczeln. Dzielnicy, dh. Alfred Hamburger, naucz. gimnazjum klasyczn. w Katowicach.

Sekretarjat prowadził dh. Andrzej Zontek, naucz. gimnast. przy Szkole Wydz. w Katowicach.

Grono sędziów tworzyli naczelnicy okręgowi.

Wyniki:

Dizesięciobój ukończyło 23 druhów, z których zajęli:

		punktów
1)	Węglarczyk Antoni, Siemianowice (XII)	4745.06
2)	Dyka Józef, Krywałd (VIII)	4518.85
3)	Sonek Piotr, Żory (XI)	4430.45
4)	Drzyzga Józef, Siemianowice (XII)	4082.97
5)	Szołtysek Józef, Nowy Bytom (XIII)	4071.74
6)	Włoczka Alojzy, Orzesze (XI)	4042.43
7)	Rak Herbert, Chwałowice (VIII)	4001.045
8)	Voreiter Paweł, Ruda (XIII)	3976.275
9)	Langer Erwin, Załęże (II)	3897.06
10)	Karwat Wilhelm, Krywałd (VIII)	3802.21
11)	Ćmięczek Marjan, Katowice, Sokół II	3691.75
12)	Jeglorz Maks, Krywałd (VIII)	3615.15
13)	Bulka Stefan, Bielsko (X)	3441.725
14)	Kroker Zygfryd, Katowice, Sokół II	3285.28
15)	Froncek Teofil, Bogucice (II)	3126.21
16)	Herok Jan, Katowice, Sokół II	3105.535
17)	Palion Antoni, Siemianowice (XII)	3042.70
18)	Adamoszek Edward, Bogucice (II)	2997.975
19)	Kocuba Szymon, Maciejkowice (III)	2988.405
20)	Hucz Jan, Nowy Bytom (XIII)	2849.21

Pięciobój ukończyło 7 Sokolic a to:

		punktów
1)	Imielanka Hilda, Brynów (II)	2494.76
2)	Hajduczkówna Zofja, Załęże (II)	1609.93
3)	Wielgusówna Dola, Bielsko (X)	1509.77
4)	Żarangowska Jadwiga, Załęże (II)	1430.65
5)	Błaszczykówna Janina, Brynów (II)	1408.98
6)	Szczęsna Marja, Cieszyn (X)	925.98
7)	Piekówna Marja, Bielsko (X).	794.79

Indywidualne wyniki poszczególnych konkurencyj są następujące:

60 m — $8^{4}/_{5}$ sek.; 200 m — $31^{1}/_{5}$ sek.; skok w dal 4.32 m i oszczep 27.06 m Imielanka Brynów; dysk 24.16 m Wielgusówna Bielsko.

100 m — $12^{1}/_{5}$ sek. Zielonka Mikołów, 400 m — $57^{2}/_{5}$ sek. Zielonka Mikołów, 110 m płotki — 20 sek.; Węglarczyk, Drzyzga, Sonek.

1500 m — $5.10^{1}/_{5}$; Jeglorz, Krywałd.

Skok w dal — Dyka, Krywałd.	6.09 m
Skok w wyż — Froncek, Bogucice.	1.60 m
Skok o tyczce — Sonek, Żory.	3.10 m
Dysk — Węglarczyk, Siemianowice.	33.95
Oszczep — Butka, Bielsko.	44.43 m
Kula — Węglarczyk, Siemianowice.	11.25 m

Marjan Lubaczewski.

„Jej zwycięstwo.“

Nowela sportowa.

—o—

(Dokończenie.)

XI. mistrzostwa Polski w hazenie. Decydujący mecz Cracovia AZS. - Warszawa. Zwycięska drużyna to pewny mistrz Polski. To też na długo przed rozpoczęciem tysiące okoliły wspaniałe boisko Cracovii.

Jak przed każdym ważniejszym meczem, na trybunach ogromne podniecenie. Słaby atak uwielbianej Cracovii, której tysiączne rzesze całym sercem i całym głosem życzą (i ryczą) zwycięstwa — niepokoi wszystkich. Żeby to grała Maryśka, wzdycha większość tłumów...

A Maryśka z Ewusią i Chruślisią siedzi smutna na trybunach. Całą złość i obrazę pokonała w niej miłość. Jak jej go żal. Zna go dobrze, wie jak teraz cierpi. Gdyby ją teraz poprosił, kto wie, czyby nie wyszła na boisko. Lecz upór się odzywa. Choćby przyszedł! Ale Sieniek nie przychodził...

— Sieńka niema! — dziwiła się Maryśka.

— Sieńka niema! — niepokoiła się drużyna białoczerwonych. — Czyżby miał nieprzyjść! To byłoby fatalne! Któż ich zachęci do gry!? Kto wyprowadzi na boisko?! Kto wskaże, jak zagrać?! Kto zmieni rezerwę?!

Szumne i huczne oklaski widowni nie podniosły złego nastroju drużyny

— Przegramy! — myśli każda i drży przed widmem klęski.

Gwizd sędziego — losowanie — AZS. rozpoczyna!

Atak Warszawy ciągle przy piłce prze wprzód. Grają świetnie. Nie klei się nic ;„Cracovii“. Jedynie niezawodna Mazurówna broni świetnie. Po pierwszem wrażeniu rozgrywa się trochę Cracovia, nawet dobrze kombinuje, nic jedna nie strzela. O!.. strzeliła Hela, ależ to dziecko złapie. Żeby strzelić bramkę Okoniównej trzeba być nielada strzelcem. Sytuacja fatalna. Widać, że ten atak nie zdobędzie się na skuteczny strzał: Za chwilę wypad Narowskiej: 1:0 dla AZS-u...

Cracovia zaczyna...

Ogólna depresja jeszcze bardziej dobija Maryśkę.

— Więc mają przegrać — myśli. Przegrają na pewno. Trzeba im strzelca, — przychodzi do przekonania. Trzeba im mnie.

— Zdaje sobie dokładnie sprawę z tego.

— Właściwie mogłabym zagrać, — ale teraz już zapóźno.

Nie mogę! Sieniek myślałby, że to dla niego, że boję się go stracić! Taka dobra partja! Ale czemu on nie przyszedł. Co jest z Sieńkiem? Co ją obchodzi Cracovia, mistrzostwa, kiedy jego niema... A może sobie co złego zrobił? E nie, pewno gdzieś zaszyty w tłum patrzy na dzieło klęski. Właściwie zrobiłam mu wielką krzywdę — myśli Maryśka, nie bacząc, ile przeżyła przez niego od wczorajszego rozstania.

Nagle zadecydowała. Szybko zrywa się biegnie do szatni. Za kilka minut wychodzi na boisko. Niepewnym trochę krokiem. Jak ją przyjmą?... Właściwie poco tu wyszła. Wraca. Lecz już ją wszyscy widzą. Grzmot oklasków... Piaskowski podbiega rozradowany. Zmienia ją za Agatę: Lecz już gwizd na pauzę — Marysia gra — ale wynik brzmi 0:2!

W szatni koło Maryśki skupiają się zmęczone dziewczęta.

— Czemuż dopiero teraz przyszłaś? Czy to się godzi? Tak opuszczać drużynę! Byłybyśmy wygrały, a tak...

— A tak — mówi Marysia — też wygramy! I wykłada im swój jasny, prosty plan gry. Wiedzą już kogo obstawić, komu podać, kto strzeli...

— Wygramy — wylatuje Tabacka z szatni. —

— Wygramy — krzyczą za nią, inne wesoło.

Marysię też ogarnia wesołość. — Inna drużyna wyszła teraz na boisko. To już nie te same zawodniczki. Ruch, wesołość, siła, żywioł!

Jak lawina runęły ataki Cracovii. Zdawało się, że tych siedm dziewczynek, walczących jak tygrysy, nic nie powstrzyma w swoim żywiołowym pędzie. A już na pewno nie powstrzyma drużyna AZS-u...

Widownia szalała! Taki mecz! Taka gra! Jest na co patrzeć!...

Zziajane, zmęczone a takie piękne szlachetnym wysiłkiem i szczęściem...

Wracają zwyciężczynie do szatni: 3:2 (0:2) — oto wynik. Marysia strzeliła trzy bramki, Marysia bohaterką...

— — — — — —

Ale kiedy przeszła fala, entuzjazmu, niepokój o Sieńka wzrósł. Nie zjawił się. Nie był wogóle na meczu. —

— Boże, żeby mu się co nie stało!

Pierwsza ubrana wybiegła z szatni. Za kilka minut jest w domu.

— Mamo! był tu Sieniek?

Zagniewana matka rzuciła krótko:

— Idź do salonu! Ty niedobra dziewczyno!

— Sieniek! Jesteś!

— Jestem Marysiu! Marysieńko! Przeprosić Cię chciałem i błagać o litość. Marysiu moja najdroższa, jedyna...

— Sieńku mój!

Długi pocałunek zastąpił im słowa tłómaczenia.

— A nie będziesz już chciał, żebym grała!... — pytała.

Nie, moja Marysiu, nie graj w hazenę!

— Żebyś wiedziała, com ja przeszedł, Marysiu! Ale już dobrze? Co? Nie będziesz grała w Cracovii, ale za to będziesz moją, moją żoną...

— A właśnie, że nie — drażniła go Maryśka.

— Dlaczego — zaniepokoił się.

— Bo będę grała w Cracovii i...

— ... i będę moją żoną — dokończył za nią.

— A zaczekajże — warjacie! Czy Cię to nic nie interesuje; wygrałyśmy z AZS-em 3:2. 3 bramki strzeliła Marysia...

Zamilczę, jak szalony był wybuch radości Sieńka.

Nie będę więc też pisał, że Aśka odrazu dała Maryśce dwa bilety do kina (stare), że Zbyszek zaśpiewał jej arję z „Carmen“, że Walek, powiedziawszy: — „Proszę, proszę, wybija sze nam szosztra“ — poszedł z radości oczyścić sobie zęby, że nawet mały Zbysiu pozwolił się jej przejechać na hulajnodze: — „Ale tylko do bramy i zpowrotem!“

Tego wszystkiego nie opiszę. Powiem tylko, że na bankiecie z okazji zdobycia tytułu mistrza Polski, tak swoje przemówienie zakończył Sieniek — ... Wobec jej świetnej gry i tego, że to zwycięstwo było jej zwycięstwem, zapraszam wszystkich na nasz ślub, który odbędzie się w grudniu...

Niech żyje jej zwycięstwo!

Koniec.

Młotem 37,20 m. — Oszczepem 57,17 m.

Sokole Mistrzostwa Lekkoatletyczne Pomorza.

Doroczne zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Dzielnicy Pomorskiej Sokoła w Grudziądzu zgromadziły na stadjonie miejskim 138 zawodniczek i zawodników. Po licznych przedbojach osiągnięto następujące wyniki. W klasie A:

100 m: 1. Bzdawski Bydgoszcz I 11.6 sek., 2. Muszyński Tuchola, 3. Poczekaj Bydgoszcz I. **200 m:** 1. Muszyński 25.2 sek., 2. Kruszona Bydgoszcz I, 3. Witt Grudziądz I. **400 m:** 1. Lesicki Bydgoszcz I 54.1 sek.,2. Kruszona, 3. Witt. **800 m:** 1. Lesicki 2:19,6, 2. Stańczak Chełmża, 3. Waszkiewicz Bydgoszcz I. **1500 m:** 1. Lesicki 4:14,8, 2. Stańczak, 3. Piórkowski Grudziądz I. **3000 m:** 1. Wiśniewski Chełmża 9:35,2, 2. Drożdzik Bydgoszcz I, 3. Piórkowski. **110 m płotki:** 1. Majtkowski Roman Bydgoszcz I 18.8 sek., 2. Mikrut Koronowo. **Skok wdal:** 1. Bzdawski 6,05 m, 2. Poczekaj 6,02 m, 3. Bauman Grudziądz I 5,90 m. **Skok wzwyż:** 1. Majtkowski Stefan Bydgoszcz I 1,67 m, 2. Mikrut Franciszek Koronowo 1,62 m, 3. Drzycimski Bydgoszcz I 1,58 m. **Skok o tyczce:** 1. Skowroński Bydgoszcz I 3,21 m, 2. Czarnecki Grudziądz I 2.91 mtr. **Kula:** 1. Drzycimski 11.49 mtr., 2. Majtkowski R. 11.15 mtr., 3. Mikrut Albin Koronowo 10.64 mtr. **Dysk:** 1. Zieliński Grudziądz I. 38.81 mtr. **(nowy rekord pomorski)** 2. Mikrut Franciszek Koronowo 35.95 m, 3. Majtkowski R. 33.94 mtr. **Rzut młotem:** 1. Więckowski Bydgoszcz I 37.20 mtr., **(lepszy od rekordu polskiego),** 2. Kiełpikowski Bydgoszcz I, 33.98 mtr., 3. Czarnecki Grudziądz I, 29.36 mtr. **Oszczep:** Mikrut Fr. Koronowo **57.17 mtr.,** 2. Mikrut Wł. (mistrz Polski) 56.69 mtr., 3. Mikrut Albin 50.42 mtr.

Klasa B, 100 mtr.: 1. Berent Bydgoszcz III, 12.2 sek., 2. Zawadzki Chojnice, 3. Brzozowski Grudziądz I. **110 mtr. płotki:** 1. Kowalski Toruń I, 19.6 sek., 2.Dąbrowski Grudziądz I, 3. Malczewski Bydgoszcz I, **1.500 m:** 1. Stranc Bydgoszcz I, 2. Karbowiak Bydgoszcz I, 3. Siewkowski Nakło. **Skok wdal:** 1. Berent 5,75 mtr., 2. Piszcz Wąbrzeźno 5.59 m, 3. Czarnecki A. 5.51 mtr., Grudziądz I. — **Skok w zwyż:** 1. Piskorski Bydgoszcz III, 1.63 mtr., 2. Masny Warlubie 1.63 mtr., 3. Agaciński Bydgoszcz III 1.58 mtr. **Skok o tyczce:** 1. Frost Grudziądz II, 3.01 m, 2. Olkiewicz Toruń I, 2.81 mtr, 3. Siewkowski 2.71 mtr. **Dysk:** 1. Labenc Chojnice 31.31 mtr, 2. Moryson Bydgoszcz I, 30.93 mtr, 3. Masny 30.55 mtr, **Kula:** 1. Masny 10.34 mtr, 2. Labenc 10.13 mtr, 3. Hildebrandt Bydgoszcz I, 10 mtr, **Oszczep:** 1. Lisicki Kościerzyna 44.65 mtr, 2. Masny 39.21 mtr, 3. Zieliński Grudziądz III, 32.99 mtr.

Biegi rozstawne w klasie A: — **4×100 mtr:** 1. Bydgoszcz I, czas — 45.9 sek. **(nowy rekord Pomorza),** 2. Grudziądz I, 3. Toruń I, **800 + 400 + 200+100 mtr:** 1. Bydgoszcz I 3.41 min. **(nowy rekord Pomorza),** 2. Toruń I.

Panie: 60 mtr. 1. Baumgartówna Bydgoszcz XI, 8.8 sek., 2. Tykwińska Bydgoszcz XI, 3. Tobolska Świecie. **100 mtr:** 1. Baumgartówna 13.8 sek., 2. Tykwińska, 3. Gackowska Grudziądz I. **Skok wdal:** 1. Żółkiewiczówna 4.48 mtr., 2. Tobolska, Świecie 4.35 mtr, **Skok w zwyż:** 1. Żółkiewiczówna 1.28 mtr, 2. Podłucka, Koronowo 1.25 mtr, 3. Tykwińska, Koronowo 1.25 mtr. **Dysk:** Kurganówna, Koronowo 25.64 mtr, 2. Polakowska, Warlubie 24.04 mtr, 3. Gackowska Grudziądz IV, 23.10 mtr. **Oszczep:** 1. Kurganówna 24. 90 mtr, 2. Szablewska Nakło 21.41 mtr, 3. Rychlewska 21.03 mtr.**Kula:** 1. Szablewska 8.93 mtr, 2. Gackowska 8.34 mtr, 3. Kurganówna 8. 25 mtr, — **Sztafeta 4×75 mtr:** 1. Bydgoszcz 43.1 sek, 2. Grudziądz IV, 3. Świecie.

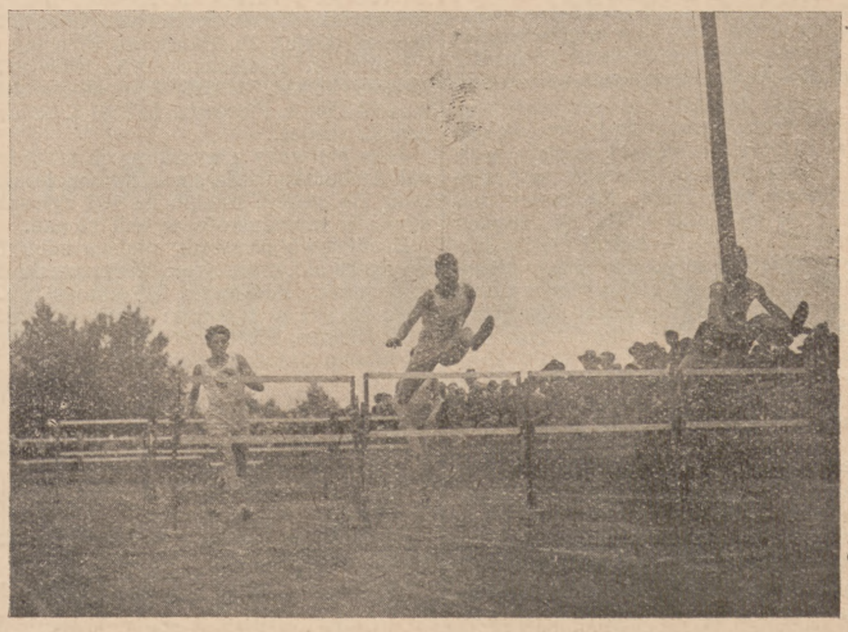
Rzut młotem Więckowskiego, — który potwierdził swój poprzedni rekord, nie może być uznany z powodu różnicy koła o 2 ctm. — Mikrut Franciszek osięgnął lepszy wynik w oszczepie od swego brata, mistrza Polski. W rzucie dyskiem zapowiada się bardzo dobrze Zieliński, jeszcze stosunkowo młody zawodnik.

Z turnieju A. K. S.



Cracovia A. K. S.
Bramkarz A.K.S. broni przed silnym strzałem Cracovii. *Fot. Bajon.*

Przez płotki.



Na stadjonie w Król.-Hucie przed spotkaniem z niem. Śląskiem.

Z boisk piłkarskich Zagłębia.

Sosnowiec.

„Sosnowiec“ „Zagłębie“, Dąbrowa Górn. 3:1 (1:1)

(Z. L.) Zawody powyższych zespołów wykazały znaczną przewagę gospodarzy nad przeciwnikiem z Dąbrowy, który w dodatku wystąpił w dziewiątkę! Jest to faktycznie wypadek niezrozumiały, aby drużyna przyjechała w dziewiątkę rozgrywać zawody towarzyskie, tem więcej, że kierownictwo „Zagłębia“ uchodzi za jedno z najlepszych w Zagłębiu... W pierwszej połowie zdobywa prowadzenie Banasik, który wykorzystuje błąd obrony „Sosnowca“ w 19 min. Miejscowi przejmują jednak inicjatywę i strzał Bolka Cichonia grzęźnie w bramce Dąbrowian. Po pauzie przewaga gospodarzy wzrasta i ze strzałów obydwu Cichoniów uzyskują wynik dnia. Wyróżnili się Banasik i Goldblum z Zagłębia; B. Cichoń, Andrusiewicz i Gąsior z Sosnowca. Zawody prowadził p. Trzmiel.

Będzin.

Siła — Hakoah rez. 3:1 (1:0)

Drużyna robotn. wygrywa dzięki ambitnej grze. Hak. bez Hampia i Goldsteina II grała bardzo słabo, zwłaszcza atak. Bramki uzyskali: dla Siły Turner 2, Potok 1; dla Hak. Lask z rzutu karnego. Na wyróżnienie zasługują: niezmordowany Rozen II z Hak. oraz bramkarz i lewy obrońca z Siły. Sędziował p. Mazur.

Warta (Częstochowa) — Hakoah 1:1 (1:0)

Rewanżowe zawody powyższych drużyn zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym. Rezultat mocno krzywdzi zespół miejscowych, który zwłaszcza w drugiej połowie przewyższał o klasę drużynę gości. Już w pierwszej połowie miejscowi mają więcej z gry, szereg dogodnych sytuacyj nie przynosi rezultatu. Warta ma więcej szczęścia i uzyskuje prowadzenie ze strzału Sammla w 37 min. nie bez winy bramkarza miejscowych. Po zmianie stron Hakoah gniecie niemiłosiernie i w tej fazie gry zasłużyła conajmniej na sześć bramek. Warta broni się dzielnie i dzięki doskonałej grze tyłów unika porażki. Dopiero w 34 min. Guttman oddaje piłkę do środka, „skórę“ bierze głową Siwek II i wyrównanie gotowe. Mimo wysiłków gospodarzy, wynik utrzymuje się do końca zawodów. Wyróżnić należy: Stokmana, Rzezaka, Rotsteina, Kornbrota i Sandomierskiego z Warty. Miejscowi bez Steinera grali poniżej formy, jedynie Janklewicz II i Rodzyński stali na wysokości zadania. Zawodami kierował p. Edmund Wiener dobrze.

Dąbrowa Górnicza.

Zagłębianka — Dąbrowa 5:2 (0:1)

Pierwsze minuty należą do Dąbrowy, która w 5 min. uzyskuje prowadzenie ze strzału lewego łącznika. Od tej chwili Zagłębianka gra coraz lepiej, nie może jednak przezwyciężyć doskonale broniącego bramkarza Dąbrowy, Suwały. Dopiero w drugiej połowie strzały Mazurka (2), Kwapisia (2) i Neya znajdują miejsce w bramce Dąbrowy. Drugi punkt dla tej ostatniej uzyskuje Saltarski, najlepszy obok Suwały gracz Dąbrowy. Z Zagłębianki należy wyróżnić Sobieraka. Zawody prowadził nieszczególnie p. Kania.

Czeladź.

Brynica — Sarmacja (Będzin) 8:1

Drużyna Brynicy sprawiła swoim zwolennikom miłą niespodziankę, bijąc A-klasową Sarmację w tak wysokim stosunku. Gra sama stała pod znakiem lekkiej przewagi Brynicy, która przy pomocy bardzo słabego bramkarza gości uzyskuje ośm bramek ze strzałów Chorzelskiego, środkowego ataku i prawego łącznika. Jedyną bramkę gości uzyskuje Żmijewski, najlepszy gracz na boisku. Obok wspomnianego należy wyróżnić Nowaka, Tadźkowskiego i Fusieckiego II. Miejscowi mieli w bramkarzu Siudaku i Chorzelskim najlepszych ludzi.

Zawiercie.

Warta — Victoria (Sosnowiec) 5:3

Rewanżowe zawody o mistrzostwo Wojew. Kieleckiego przyniosły pewne zwycięstwo gospodarzom, dla których bramki uzyskali: Gwóźdź i Domański po dwie, Myga 1. Sędziował p. Egierski z Częstochowy. Powyższem zwycięstwem szanse Warty znacznie wzrosły, albowiem przegrana Victorji w Radomiu może przynieść benjaminkowi kl. A Warcie, zaszczytny tytuł mistrza Województwa!

Myszków.

Myszków — Zagłębie komb. 7:1

Drużyna gości rozczarowała miejscową publiczność i zasłużenie pojechała z tak dużym bagażem bramek do domu.

II. Turniej tenisowy Rybnickiego Klubu Tenisowego.

W turnieju brali udział wyłącznie członkowie RKT w pokaźnej liczbie 32 (z junjorami włącznie), którzy wykazali dobrą formę gry i wielkie zainteresowanie. Turniej odbywał się na 4-rech kortach RKT przy dobrej pogodzie. W niedziele, dnia 31 sierpnia b. r., odbyły się końcowe rozgrywki o mistrzostwo pań i panów w grze pojedyńczej. Finałowe sety o mistrzostwo rozegrali w grze pojedyńczej panów pp. Szewczyk i G. Sebisch; obaj zawodnicy pokazali ładną grę.

Ostateczne wyniki turnieju są następujące:

Klasa senjorów:

1. Gra pojedyńcza panów: 1. miejsce i mistrzostwo Klubu (plakieta wielka srebrna i dyplom) Gerhard Sebisch. II. miejsce (wielka plakieta bronzowa) Herbert Szewczyk.

2. Gra pojedyńcza pań: I. miejsce i mistrzostwo Klubu (plakieta wielka srebrna i dyplom) Małgorzata Michnówna, II. miejsce (plakieta wielka bronzowa) Felicja Haenelówna

3. Gra podwójna panów: I. miejsce (plakiety małe srebrne) Herbert Szewczyk, Fryderyk Troska; II. miejsce (plakiety małe bronzowe) Roman Niżankowski. Franciszek Klein.

4. Gra mieszana: I. miejsce (plakiety małe srebrne) Małgorzata Michnówna, Herbert Szewczyk; II. miejsce (plakiety małe bronzowe) Felicja Haenelówna, Tomasz Habrajski.

Klasa junjorów:

1. Gra pojedyńcza chłopców: I. miejsce (plakieta mała srebrna) Aleksander Grzesik, II. miejsce (plakieta mała bronzowa) Eryk Winkler.

2. Gra pojedyńcza dziewcząt: I. miejsce (plakieta mała srebrna) Elfryda Winklerówna; II. miejsce (plakieta mała bronzowa) Jadwiga Bannertówna.

3. Gra podwójna chłopców: I. miejsce (plakiety małe bronzowe) Franciszek Klein. Eryk Winkler.

4. Gra mieszana: I. miejsce (plakiety małe bronzowe) Jadwiga Bannertówna, Aleksander Grzesik.

Należy podkreślić liczny start młodzieży. Przykład godny naśladowania!

Personalja.

Keller, bramkarz Polonji stołecznej, otrzymał wykreślenie na własne żądanie.

Szczepaniak, znany piłkarz Polonji warszawskiej, wykazuje ostatnio na wszystkich pozycjach, począwszy od obrony aż do ataku, rewelacyjną formę.

Bocheński ostatniemi wynikami na meczu pływackim Czechosłowacja—Polska udowodnił, iż jego sukcesy zagraniczne są wynikiem usilnego treningu i ... niemałej dozy talentu.

Bokserzy zaczynają.

Sezon bokserski na Śląsku rozpoczął się i z zapału, jakim nasze Kluby Bokserkie wzięły się do dzieła przypuszczać można, że tegoroczny sezon ofitował będzie w szereg interesujących zawodów.

Stwierdza to chociażby początek sezonu, który rozpoczął się mistrzostwami drużynowemi Śląska i szeregiem zawodów przeprowadzonych bądź to w naszym okręgu bądź to zagranicą.

W sobotę dnia 29-go sierpnia 1930 r. odbyły się zawody towarzyskie pomiędzy K. S. Stadion Król.-Huta i K. S. Naprzód Lipiny. Znany Klub Stadion zdołał po twardej walce z stosunkowo młodym klubem Naprzodu uzyskać wynik remisowy 8:8. Przy dalszym racjonalnym treningu twarda ta drużyna stanie na czele tabeli Klubów Śląskich.

W tym samym dniu odbyły się w Mysłowicach zawody o mistrzostwo drużynowe Śląska pomiędzy B. K. S. Katowice. Tu zaznaczyć należy, że B. K. S. zdobył 6 cennych punktów walkowerem z powodu nadwagi zawodników 06 Mysłowice. Dnia 30 sierpnia b. r. przeprowadził A. K. B. Siemianowice zawody pomiędzy swoją drużyną i drużyną ABC Gleiwitz wygrywając 11:5 Przebieg walk był interesujący. —

W dniu 2. września 1930 r. K. S. Lipiny gościł u siebie najstarszy klub Śląska Opolskiego 03 Heros Gliwice pokonywując gości rażącą różnicą 13:3. Świadczy to wymownie o formie drużyny „Naprzodu“.

Dnia 5. b. m. walczyła znana drużyna B. K. S. Katowice z drużyną H. B. C. Hindenburg (w Zabrzu). Wyniki na osobnem miejscu.

Dnia 6. b. m. dobra drużyna P. K. S. gości reprezentację dwuch najlepszych klubów Lipska „Atlas“ i „Bar-Kochba“ która w dniu 8. b. m. walczyła będzie przeciwko zespołowi boks. Naprzodu w Król.-Hucie. — W. n. o. m.

Dnia 20. b. m. przeprowadzone zostaną w Katowicach finałowe walki o mistrzostwo drużynowe Śląska pomiędzy Policyjnym Klubem Sportowym i B. K. S. Katowice. Ze względu na równorzędny zespół, trudno obecnie wywnioskować która drużyna odniesie zwycięstwo a tem samem uzyska tytuł mistrza drużynowego Śląska.

Jak nam Śląski Okręgowy Związek donosi, przeprowadzone zostaną w Katowicach w dniu 4. października 1930 r. międzyokręgowe zawody bokserskie Łódź—Śląsk przy udziale czołowych zawodników obydwuch okręgów. Następnie reprezentacja śląska wyjeżdża na dzień 7. grudnia b. r. do Warszawy, celem przeprowadzenia zawodów Warszawa—Śląsk. Kluby, których zawodnicy zostaną wyznaczeni do reprezentacji winni dołożyć starań by zawodników utrzymać w formie. Równocześnie wydany zostanie zakaz startu dla klubów okręgu śląskiego na dzień 4. października b. r.

Publiczność okazuje nadzwyczajne zainteresowanie boksu, odwiedza masowo imprezy bokserskie a oklaski dowodzą sympatji, jaką publiczność otacza naszych bokserów. —

Hamulcem w rozwoju Sportu Bokserskiego jest sprawa finansowa Klubów. Wydatki związane z urządzeniami imprez są znaczne, jak opłata sali, koszta podróży zawodników i utrzymanie drużyn zagranicznych a co najgorsze, kluby zmuszone są opłacać podatki jak, 10% od wstępu, opodatkowania afiszy i wyklejanie tychże. N. p. ostemplowanie 30-tu afiszów wynosi w Katowicach 22,— zł a rozklejanie 56,— zł. Co mówić [illegible] kosztach większej reklamy.

(K . . . r.)

Międzynarodowe Zawody Drużynowe w zapasach i podnoszeniu ciężarów w Rudzie.

Dnia 24 sierpnia 1930 r. urządziło Towarzystwo Atletyczne „Athen“ Ruda Wielkie Międzynarodowe Zawody Drużynowe w zapasach, do których zgłosiła się większa ilość drużyn zapaśniczych, a mianowicie: 1) „Heros 03“ Gliwice, 2) „Jedność“, Nowy Bytom, 3) PKS Katowice, 4) „Germania“, Zabrze, 5) „Klub Sportowy 06“, Bytom, 6) „Powstaniec“, Nowa Wieś, 7) „Athen“ Ruda

Do zawodów tych stawiły się w pełnym składzie trzy drużyny a mianowicie 1) Heros 03 Gliwice, 2) Jedność, Nowy Bytom i 3) Athen, Ruda Śląska.

Po przedstawieniu drużyn i losowaniu stoczyła walkę w I. spotkaniu druż. Heros 03 Gliwice z drużyną Tow. Jedność Nowy Bytom, w której zwycięstwo odniesła drużyna pierwsza w stosunku 6:15 punktów, w czasie 50 minut.

W drugiem spotkaniu zmierzyła się drużyna klubu sport. Heros 03 z drużyną tow. atl. Athen Ruda, w którem odniosła zwycięstwo również drużyna pierwsza w stosunku 6:15 punktów, w czasie 29 minut.

W trzeciem spotkaniu zwyciężyła drużyna tow. atl. Jedność Nowy Bytom „walkover“ przeciw drużynie tow. atl. Atehen Ruda, któr a zrezygnowała z stoczenia walk z drużyną tow. Jedność.

Ponadto o I-sze i II-gie miejsce raz jeszcze zmierzyły się drużyny klubu sport. Heros 03 Gliwice z drużyną tow. atl. Jedność Nowy Bytom. Zwycięstwo odniosła drużyna Heros 03 w stosunku 9:13 punktów, w czasie 68½ minut.

Najwięcej prawidłową i technicznie dobrą walką odznaczyli się zawodnicy Końcą i Kucharczyk z tow. atl. Jedność Nowy Bytom.

Zawody te odbyły się pod kierownictwem zasłużonego sportowca. Kapitana P. Z. A., p. Gałuszki Wilhelma.

Jury sędziowskie: pp. Götz z tow. „Germania“ Zabrze, Breitkopf KKS Katowice, Tułaj prezes tow. Athen oraz p. Martin, Zabrze Śl. Opolsk.

W numerze 31-szym w artykule p. t. „Tor łyżwiarski rośnie w oczach“, mylnie podano, że budowę całego urządzenia toru wykonuje f-a „Erste Brünner Maschinen Fabrik-Ges.“ w Brnie.

F-a „Erste Brünner“ wykonuje tylko prace instalacyjne, jak budowę maszyn, sieci rur i t. p. natomiast prace przy budowie podłoża, konstrukcje betonowe i żelbetonowe wykonuje f-a „T. B. I. (Towarzystwo Budowli Inżynierskich)“ Sp. z o. o. w Katowicach, zaś nawierzchnię bitumiczną wykonuje f-a „Termak“ w Katowicach.

Różne wiadomości sportowe.

Boks.

Policyjny Klub Sportowy wychodzi obronną ręką z spotkania z Lipskiem.

W sobotę odbyły się zawody bokserskie Pol. Kl. Sp. z nieoficjalną reprezentacją Lipska. Jeśli się zważy, że goście reprezentowali dwa silne Kluby Atlas i Barkochba to wynik należy uważać za sukces Policyjnego Kl. Sp.

Znać było, że Niemcy górują technicznie i wykazują więcej finezji ringowej. Policyjny dotrzymał jednak placu gościom a zwłaszcza młodzi jego zawodnicy wykazali dużo ambicji w spotkaniach z rutynowanymi bokserami Lipska, to też im przedewszystkiem należy zawdzięczać wynik meczu.

W wadze muszej Synoczek uległ Breitenbornowi na punkty.

Walka w wadze koguciej pomiędzy Kernerem a Mordką została przerwana w drugiej rundzie, gdyż sekundant Niemca po beznadziejnej walce swego pupila, który się znajdował tuż przed nokautem, na znak poddania się wrzucił ręcznik do ringu, wobec czego wygrał przez techniczny k. o. Kerner.

Piękną walkę stoczył **w wadze piórkowej** Rudzki, który wysoko na punkty zwyciężył Wilkomirskiego.

W wadze lekkiej Górny trafił na godnego przeciwnika. Był nim Mikan, który z Górnym stoczył zaciętą walkę. Lepsza budowa fizyczna, szczególnie dłuższe ręce, dały Niemcowi pewien plus, co uwidoczniło się dopiero w trzeciej rundzie, w której Górny trafiony w żołądek potężnym ciosem Niemca, bardzo osłabł. Walka zakończyła się wynikiem remisowym, i jeżeli zważymy, że Mikan jest istotnie pięściarzem wysokiej klasy, i będzie miał mało równych siebie w swej klasie w Niemczech, to wynik Górnego, o klasę lżejszego od Niemca, uważać należy za pewien sukces.

Waga półśrednia: Gburski, Polic. K. S., przez trzy rundy miał lekką przewagę nad Heinzmannem, to też przez ogłoszenie tej walki jako nierozstrzygniętej bardzo pokrzywdzono Polaka.

Słabo walczył Przybyła **w wadze średniej.** Nieszczególnie technicznie walczący Niemiec Polter II. znokautował Przybyłę w trzeciej rundzie.

Wysoko na punkty przegrał Wystrach do Pietscha **w wadze półciężkiej.**

Wreszcie **w wadze ciężkiej** Wocka po nieinteresującej walce zwyciężył na punkty Poltera I.

Walki powyższe wykazały, że pięściarze Policyjnego KS jeszcze dużo pracować muszą nad poprawą własnej formy.

Sędziował w ringu p. Sadłowski.

Zwycięstwo Wlokasa w Siemianowicach.

Okręgowy Związek Cyklistów i Motorzystów przeprowadził wczoraj wyścig kolarski dookoła Siemianowic na przestrzeni 49,2 km. Trasa biegu prowadziła dookoła Siemianowic i obejmowała 6 okrążeń po 8,2 km.

Na starcie stanęło 28 kolarzy z faworytem Wlokasem na czele. Ze względu na stosunkowo krótką przestrzeń wyścigu, rozgrała się na trasie zacięta walka o zwycięstwie, w której Koenig, Ligoń, Reinhart i Rurański niejednokrotnie zagrażali Wlokasowi. Zawodnicy ci na przemian prowadzili, jednak w ostatniej rundzie odpadli a ostateczną walkę i to niezwykle zaciętą o zwycięstwie stoczyli między sobą Wlokas i Koenig. Z tego pojedynku wyszedł zwycięsko Wlokas o długość jednego koła.

Poniżej podajemy szczegółowe wyniki biegu:

1) Włokas, Żory,	1 godz. 37:15
2) Koenig, Stadjon,	1 godz. 37:16
3) Ligoń, Ebeko,	1 godz. 38:04
4) Rurański, Stadjon	1 godz. 39:02
5) Miszka, Pawłów,	1 godz. 39:15
6) Bąsz, Załęże,	
7) Gutfeld, Stadion,	
8) Jaroszek, Załęże,	
9) Rosenberger, Załęże,	
10) Szpendel, Czarny Las.	

To i owo ze Lwowa.

100 km wyścig kolarski o nagrodę wędrowną L. K. S. Pogoń, zorganizowała w ubiegłą niedzielę, sekcja kolarska Pogoni. Do biegu zgłosiło się około 30 kolarzy z Pogoni, Jutrzynki, Hasmonei i R. K. S. Zawodników L. T. K. i M. z powodu nieformalnych zgłoszeń do biegu niedopuszczono. Organizacja spoczywająca w rękach organizatorów szwankowała. Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: 1. Fross II (Pog.) 3:14.2 nowy rek. okr., 2. Kiszek (Pog.) 3:22.4, 3. Burghard (Pog.) 3:26.6, 4. Babiarz (Pog.) 3:26.7, 5. Jędrzejowski (Pog.) Drużynowo 1. Pogoń I (przeciętny czas 2 zawodników 3:18.4) 2. Pogoń II, 3. Pogoń III, 4. Hasmonea 5. R. K. S.

HOKEY.

Warta II — Berger 2:0 (0:0)

Obie bramki zdobywa Warta dopiero w ostatnich minutach gry. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem przewagi gimnazjastów. Po Bergerze znać brak treningu po wakacjach. Sędziowali pp. Wojciech i Jan Szerbart.

PŁYWANIE.

Wpław przez Poznań.

Trzeci doroczny bieg „Wpław przez Poznań" przyniósł następujące wyniki.

Panowie: 1. Lisewski (Unja) czas nienotowany: 2. Matuszewski III (Warta), 3. Thoel (ISV), 4. Kurnatowski (PTP), 5. Antkowiak (Warta), 6. Kubiak (HCP), 7. Kanciak (Unja), 8. Grabiec (PTP), 9. Richter (Unja), 10. Ratajczak (Warta).

Panie: 1. Kretschmanówna (ISV), 2. Kaczmarkówna (Unja), 3. Walkowiakówna (AZS), 4. Piętówna (AZS), 5. Szczepańska (Unja).

Jako pierwszy z wojskowych przypłynął Amborski (Unja), z bataljonu lotnictwa. Na starcie stanęło na 102 zgłoszonych, 86 zawodników, w tem 12 pań.

Drużynowo pierwsze miejsce zdobyła Warta 28 pkt. w skłdzie: Matuszewski II, Antkowiak, Ratajczak, Zbytkowski; 2. Unja 29 pkt w składzie: Lisewski, Kanciak, Richter, Piotrowski; 3. PTP 39 pkt.

Pomimo deszczu publiczności dużo.

O puhar KZOPN.

Bieżanowianka — Unia II 6:0 (4:0. Sędzia p. Taubmann.

Olsza II — Sparta II 1:0 (0:0). Sędzia p. Huppert.

Legja II — Makkabi II 4:1 (3:1). Sędzia p. Wacławek.

Korona — Czarni 5:4 (4:2). Sędzia p. Sałęda.

Mistrzostwa kl. A Okręgu Lwowskiego.

Rewera (Stanisławów) — Ukraina 2:0 (0:0). Niezasłużone zwycięstwo drużyny stanisławowskiej. Ukraina miała znaczną przewagę i niewykorzystała wiele sytuacji podbramkowych. Bramki dla Rewery uzyskali: Weber z karnego i samobójcza. Sędzia p. Markus. Widzów około 1000. —

Świteź Resovia (Rzeszów) 5:1 (1:0) Znajdująca się od paru tygodni w doskonałej formie Świteź, odniosła zasłużone zwycięstwo nad Resovią. Bramki dla zwycięzców uzyskali Teliczek i Migas po dwie i Cieliński jedną. Dla Resovii jedyny punkt padł ze strzału Knutla. Sędzia por. Usarz. Widzów około 800. —

Hasmonea — Lechja 5:4 (1:3). Zawody towarzyskie. Obie drużyny w składach znacznie osłabionych. Bramki uzyskali dla Hasmonei Steuerman trzy, Birnbach dwie, dla Lechji Kruk dwie i Rusiecki jedną. Sędzia p. Wieczysty. Widzów około 800. —

Kasprzykówna mistrzynią pięcioboju POZLA.

Pięciobój, rozegrany na boisku Sokoła, przyniósł w rezultacie pewne zwycięstwo wszechstronnej Kasprzykówny z Sokoła z 2922.14 pkt. przed Korytowską (Warta) 2881.68, Chudzicką (W) 2481.58 pkt, Kryżanką J. 2390.89 pkt. i Kryżanką S. (W) 2282.92 pkt. Poszczególne wyniki były następujące:

Skok w dal 1) Korytowska 4.52, 2) Kasprzykówna 4.40 m, 3) Chudzicka 4.20, 4) Kryżanka 4.20, 5) Kryżanka 3.69.

Oszczep 1) Kasprzykówna 24.22 m, 2) Kryżanka J. 21.81, 3) Kryżanka S. 19.80, 4) Korytowska 19.45, 5) Chudzicka 19.35.

60 m: Kasprzykówna, Chudzicka i Korytowska po 8.2, Kryżanka J. 8.4, Kryżanka S. 8.8.

Dysk: Kryżanka S. 28.59, 2) Korytowska 24.80, 3) Kasprzykówna 24.16, 4) Kryżanka 22.95. 5) Chudzicka 20.98.

200 m: 1) Korytowska 29 sek., 2) Kasprzykówna 30 sek., 3) Chudzicka 30.6, 4) Kryżanka J. 31.2.

Rozmaitości sportowe.

Schönfeld, znany pływak i waterpolista Makabi (Kraków) oraz **Braciejowski,** reprezentacyjny gracz water-polo Polski, wstąpili do Makabi warszawskiej, czem poważnie wzmocnili sekcję pływacką tego klubu.

Start Szamoty i Pusza na mistrzostwach świata w Brukselli, zakończył się fiaskiem. Pusza tłómaczy brak rutyny i otrzaskania w tak poważnych zawodach. Szamotę zaś nic nie potrafi usprawiedliwić, tembardziej, iż na mistrzostwach w Warszawie dwa tygodnie temu, podziwialiśmy jego wspaniałą formę. Czas Szamoty na 200 m wynosił wówczas 12 sek. a w Brukselli 14 sek.

Z za kulis.

Kpt. Zakrzewski złożył kierownictwo sekcji piłki nożnej TS Wisła, które objął p. Obrubański.

Mjr. Rosołowski zrezygnował z mandatu przewodniczącego sekcji piłki nożnej WKS Wawel, z powodu tarć wewnętrznych w związku z zawodami kwalifikacyjnemi o tytuł mistrza ks. A. Dotychczasowy jego zastępca, por. Kotowicz, objął jego funkcje.

Również sierż. Kozłowski, długoletni pracownik Wawelu, sekretarz sekcji piłki nożnej, wycofał się z pracy w Wawelu.

Zawody kwalifikacyjne

o tytuł mistrza kl. A okręgu krakowskiego przyczyniły się do ożywienia kunsztu dyplomatycznego. Gra przy zielonym stoliku, telefony i jazdy do Warszawy „urozmaicają" sezon sportowy. Sprawy tej szczegółowo poruszać jeszcze nie chcemy, czekając, jak się ta pikanterja zakończy.

Lekkoatletyka.

Znany zawodnik białostocki p. Luckhaus Edward startował we wtorek w Warszawie na zawodach międzynarodowych Polska — Japonja osiągając niebywały sukces, bowiem ustanowił nowy rekord Polski w rzucie oszczepem na 58 m. 6 cm., przyczem indywidualnie zajął drugie miejsce po mistrzu Japonji Sumiyoshi, który zajął pierwsze miejsce rzutem 64 m. 31 cm.

Sukces Luckhausa tem większego nabiera znaczenia że w konkurencji tej pobił on dwu świetnych zawodników japońskich i dotychczasowego najlepszego mistrza Polski Mikruta.

Publiczność warszawska przyjęła wynik p. Luckhausa entuzjastycznie aplaudując każde jego wystąpienie na boisku.

Katowice, 7. IX. 30.

Żydowski K. S. — K. S. 06 Mysłowice 2:3 (2:0)

Lublin.
Unja — Sokół (Równe) 4:0 (2:0)

Siemianowice.
KS 07 — Kolejowe PW. 0:2 (0:1)

Świętochłowice.
Śląsk — BBSV (Bielsko) 2:1 (1:0)

Lipiny.
Naprzód — KS 06 Katowice 3:2 (3:2)

Tarnowskie Góry.
WKS — Amatorski KS II 0:3 (0:1)

Siemianowice.
Śląsk — Odra (Szarlej) 3:0 (2:0

Wełnowiec.
Orzeł — Sturm (Bielsko) 11:1 (5:0)

Wielkie Piekary.
Sparta — Orkan (W. Dąbrówka) 3:0

Ruda.
Slavia Ruda — K. S. 20 Bogucice 6:0.

Tarn. Góry.
I. K. S. rez. — K. S. Lubliniec 0:2 (0:0)

Bielsko.
Hakoah — Biała Lipnik 2:1 (0:1)

Żywiec.
Soła — Czarni 1:0 (1:0)

W walce o tytuł mistrza klasy A.

Rozgrywki dzisiejsze są dowodem, jak w ciągu tygodnia zmienić się może forma drużyn. Tyczy się to zarówno Wawelu, jak i Makkabi. Pierwszy grał o klasę gorzej, drugi o dwie klasy lepiej. Tydzień bieżący przyniesie ostateczne rozstrzygnięcie. Makkabi zakończyła swe gry, tracąc w nich 3 punkty (stos. bramek 17:7), Wawel stracił dotąd tylko 2 punkty, lecz ma rozegrać we środę zawody na gorącym gruncie w Tarnowie. Tam również ma się odbyć czterominutowa dogrywka przerwanego przy stanie 1:1 meczu Tarnovia—Wawel. Dogrywka rozpoczyna się od rzutu neutralnego tuż pod bramką Wawelu. Te cztery minuty rozstrzygnąć mogą o tytule mistrza!

Wawel — Cracovia Ib 4:0 (1:0)

Do zawodów tych stanął Wawel bez Prosińskiego, zaś Cracovia z całym szeregiem rezerwowych, przyczem prawie od początku grała w dziesiątkę. Zawody stały na bardzo niskim poziomie. Pierwszą bramkę puszcza fatalnie rezerwowy bramkarz (ze strzału Węglowskiego), pozostałe trzy padły w ostatnim kwadransie, a uzyskali je: Ruta (2) i Twardzik. U zwycięzców odznaczył się przedewszystkiem Nowak, dobrymi byli Smoleń i Ruta. Reszta mierna. W Cracovii najlepsi młodziutcy Zbroja i Zieliński IV, ponadto obydwaj obrońcy Piekarz i Filipkiewicz. Sędzia p. Gumplowicz.

Mistrzostwa w piłce wodnej.



Makkabi (Kraków) mistrz 1930 i Hakoah (Bielsko), najlepsze technicznie zespoły water-polo, przed zawodami.

Tarnowskie Góry, 7 IX. 30.

I. K. S. rez. — K. S. Lubliniec 0:2 (0:0)

Bielsko, 7 IX. 30.

Hakoach — Biała Lipnik 2:1 (0:1)

Żywiec, 7 IX. 30.

Soła — Czarni 1:0 (1:0)

Siemianowice, 7 IX. 30.

Iskra — Pogoń Nowy Bytom 3:3 (2:1)

Gra otwarta i równorzędna. Pogoń stawiała Iskrze bardzo cacięty opór zagrażając raz po raz bardzo poważnie bramce gospodarzy.

Rrz. — rez. 4:1.

Stanisławowja — Górka 4:2 (2:2)

Zasłużone zwycięstwo Stanisławowji, ale uwzględnić przytem należy, że w Górce grało kilku graczy drugie zawody w tym dniu. Bramki dla Stanisławowji uzyskali: 2 Jaciach, Wilwicki i Klimczok po jednej.. Dla Górki: Winkler i Zajączkowski. Sędziował b. dobrze p. Brach.

Mistrzostwa klasy A w stolicy.

W tym tygodniu odbyło się kilka meczów kl. A, które wyłoniły mistrza. Jest nim Skra. Ostatnio Skra miała mistrzostwo w 1927 r. Mistrzostwo zdobyła Skra zasłużenie, ostatnim zrywem, zdobywając publiczność i sfery sportowe stolicy. Oto są ostatnie mecze, które dały Skrze przewagę punktów nad dotychczasowym mistrzem, Marymontem.

Skra — Marymont 1:0 (1:0)

Ciekawa i ostra gra. Bramkę strzelił Grygalewicz z wolnego.

Skra — Makabi 6:1 (3:0)

Mistrzowska Makabi w osłabionym składzie, bez 4-ch najlepszych graczy.

Skra — Gwiazda 4:0 (0:0)

Wybitna przewaga Skry.

Stan punktów:
Skra: gier 17, punktów 28.
Marymont: gier 18, punktów 27.

Skra zdobyła mistrzostwo klasy A, gdyż Marymont ukończył już mistrzostwa.

Spotkania towarzyskie.

Ruda, 7 IX. 30.

Slavia Ruda — K. S. 20 Bogucice 6:0 (2:0).

Uroczyste otwarcie pływalni Poznańskiego Towarzystwa Pływackiego.

Zaledwie dwa lata istniejące towarzystwo zdołało, pomimo wielkiego nakładu pracy i pieniędzy, jakich podjęte dzieło wymagało, usamodzielnić się i podążać olbrzymiemi, jak dotąd, krokami do uzyskania lepszych wyników i dalszej popularyzacji sportu pływackiego.

Rano, odbyła się wspólna msza św. w kościele św. Rocha, poczem rozpoczęła się uroczystość otwarcia pływalni. Na wstępie przemówił prezes PTP, Dyr. Winiewicz, mający największe zasługi około postawienia pływalni. Następnie przemawiali poszczególni przedstawiciele władz i klubów. W imieniu m. Poznania i Miejskiego Komitetu WF i PW przemówił radca dr. Sokołowski, imieniem Unji por. Jankowski, im. Okr. Zw. Pł. prezes Jęczkowiak, por. Cendlak im. Warty oraz szereg przedstawicieli bratnich klubów.

Po przemówieniach zabrał głos Ks. Prałat Rankowski, który dokonał poświęcenia nowego przybytku sportowego.

Pływalnia przedstawia się bardzo korzystnie, obok basenu dla nieumiejących pływać, mamy przepisowy, bo 10 torowy basen pływacki do zawodów, skocznie, oraz basen do zawodów w piłkę wodną.

Bezpośrednio po poświęceniu, przy udziale około 300 osób, przystąpiono do zawodów międzyklubowych.

Wyniki techniczne:

100 m klas. panów: 1) Kaniewski (PTP) 1.26.1, 2) Kubicki (Unja) 1.30.8, 3) Zawieja (Warta).

100 m klas. pań: 1) Kretschmanówna (SV) 1.47.2, 2) Antoniewiczówna (U) 1.53.9, 3) Urbańska (U).

100 m dow. panów: 1) Lisewski (U) 1.15, 2) Richter (U) 1.19.9, 3) Grabiec (PTP) 1.19.9.

100 m dowol pań: 1) Schultzówna (SV) 1.43.4, 2) Kretschmanówna, 3) Walkowiakówna (AZS).

Sztafeta 3 × 50 m styl. zmiennym: 1) PTP, w składzie: Kaniewski, Kurnatowski i Grabiec, 2 min.; 2) Unja 2.01; 3) Warta 2.02.4.

Sztafeta jak wyżej, panie: 1) SV, w czasie 2.36.8; 2) Unja 2.47.6.

Mecz piłki wodnej o puhar wędrowny pomiędzy PTP a Wartą dał wynik 6:0 (3:0). Gra nieciekawa wskutek wielkiej przewagi PTP.

Po południu rozegrano zawody wewnętrzne.

Sprostowanie.

W artykule „W świetle prawdy" zaszły omyłki drukarskie, które zniekształciły przedewszystkiem jedno zdanie. Winno ono brzmieć następująco: „Dziewięciu sędziów krakowskich prowadziło ogółem 21 meczów w ten sposób, że **czterech** z nich (Korngold, Brzeziński, Schneider i Rumpler) po 1 meczu, razem **cztery,** na pozostałych zaś **pięciu sędziów** (Rutkowski, Dr. Lustgarten, Arczyński, Gumplowicz i Burka) resztę, t. j. **szesnaście** meczów z tem, że Gumplowicz prowadził tylko dwa. Tak wyglądał sprawiedliwy i proporcjonalny system obsady." Ponadto w III. pytaniu chodziło o sędziów międzyokręgowych, a nie międzynarodowych.

Prenumerata kwartalna zł. 3.60. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja i Administracja: ul. Pocztowa 11, Katowice, tel. 2595. — Konto P. K. O. Nr. 306 800. — Wydawca Śl. Rada Sportowa. — Red. nacz.: Dr. Kaz. Załuski; przyjmuje we wtorki i czwartki.
Redaktor odpowiedzialny: Dyr. Karol Koźlik. Tłoczono w Drukarni: Księgarnia i Drukarnia Katolicka Sp. Akc. Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 58.